



# KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840

nr 220 (13254)

Środa, 12 listopada 1997 r.

cena 1Lt

## Obchody Święta Odzyskania Niepodległości

# W duchu współlistnienia

Wanda i Romuald Mieczkowsy oraz Stanisław Korczyński zostali odznaczeni nagrodą honorową „Zasłużony dla Kultury Polskiej”. Odznakę przyznaną przez ministra kultury i sztuki Rzeczypospolitej Polskiej wręczyli wczoraj Ambasador RP w Wilnie prof. Eufemia Teichmann oraz dyrektor Instytutu Polskiego w Wilnie, radca ambasady do spraw kultury Ryszard Badoń. Tytuł „Zasłużony dla Kultury Polskiej” nagrodzonym przyznano za ich zasługi dla kultury polskiej, dla szczenia jej na Litwie w duchu współlistnienia z innymi narodami.

W swoim przemówieniu Ambasador RP stwierdziła, że w dziele pojednania narodów kultura zajmuje specjalne miejsce.

- Kultura jest najlepszym środkiem łączenia społeczeństw, narodów. Im więcej wnosimy w kulturę, tym ona jest bogatsza - powiedziała prof. Eufemia Teichmann.

Zyczenia pomyślności osobistej i zawodowej obdarowanym składali przedstawiciele władz państwowych Litwy, posłowie na Sejm, pracownicy ambasady RP,



NA ZDJĘCIU: (od lewej) Stanisław i Irena Korczyńscy, Ambasador RP w Wilnie prof. Eufemia Teichmann, Wanda i Romuald Mieczkowsy.

przedstawiciele polskich organizacji społecznych na Litwie, rodziny obdarowanych.

- Jestem dumna ze swojej córki i zięcia. Cieszę się, że zachowali polską duszę - powiedziała Genowefa Marcinkiewicz, matka Wandy Mieczkowskiej.

- O zasługach myśli się tylko podczas wręczenia nagród. Na co dzień są rachunki, przygotowania gazety do druku, organizowanie wystaw - dzielił się swoimi wrażeniami redaktor naczelny dwuty-

Fot. Marian Paluszkievicz godnika „Znad Wili” Romuald Mieczkowski.

Stanisław Korczyński, właściciel Polskiej Księgarni w Wilnie stwierdził, że jego księgarnia jest jednocześnie źródłem utrzymania i placówką kulturalną.

(Dokończenie na str. 2)

POLSKIE LINIE LOTNICZE - POLISH AIRLINES

# LOT

Dogodne połączenia z Wilna

przez Warszawę do:

Aten,  
New York,  
Chicago,  
Los Angeles,  
Pekin,  
Istanbul,  
Tel Awiwu.

Wilno, tel. 26-08-19.



Produkcja żaluzji  
Sprzęt oświetleniowy  
Tel. 63-37-02, fax 26-10-36  
Vytenio 20, Wilno

## Sentencja dnia

Czysta logika jest ruiną ducha.

Antoine de Saint-Exupery

## W kręgu pieniądza

# Przyjmujemy lokaty w różnej walucie

(Rozmowa z dyrektorem „Kredyt Bank PBI S.A.” Mieczysławem Pugawko)

-Niektórzy twierdzą, że droga polskiego banku na rynek litewski była długa i ciernista. Jak Pan ją ocenia jako fachowiec?

-Jest to właściwie tajemnica bankowa. Jeśli jednak na poważnie, to nie uważam, żeby długo to trwało, bo niecały rok, a właściwie 10 miesięcy od momentu rozpoczęcia pierwszych rozmów. Pierwsze kroki są zawsze trudne, a coś dopiero mówić o wejściu na rynek zagraniczny. W przypadku tym zawsze jest wiele do wyśnięcia i uzgodnienia od strony ustawodawczej. W tej chwili mamy już wszystko poza sobą. Weszliśmy dobrze w litewski system bankowy i działamy jako oddział banku zgodnie z ustawodawstwem litewskim i polskim.

-Podstawowy personel jest z Litwy, czy z Polski?

-Jest to głównie konglomerat z banków litewskich, ale są to osoby, które dotąd z prawdziwą bankowością nie miały do czynienia. Osoby,

które zatrudniłmy, przeszły odpowiednie przeszkolenie tu, w Wilnie, a także w Polsce. I trzeba przyznać, że w tej chwili są to ludzie o wysokich kwalifikacjach zawodowych.

-Podstawowy cel: komu i jakie usługi świadczy bank?

-Nasza oferta jest skierowana przede wszystkim do firm, ale też i do osób fizycznych (lokowania, pożyczki). Niestety, nie jesteśmy nastawieni na klienta detalicznego, gdyż nie jesteśmy kasą oszczędnościową. Nasze lokaty są terminowe. Przyjmujemy lity, dolary i marki, ale nie mniej niż wartości 4 tys. litów. Udzielamy kredytów i pożyczek mniej więcej na tej samej zasadzie, co wszystkie banki litewskie. Na prośbę klientów prowadzimy rozliczenia międzybankowe. Wydajemy klientom czek i zamiast jechać za granicę z grubym portfelem dolarów, jedzie się



Fot. Marian Paluszkievicz tylko z czekiem.

Oprocentowanie lokat terminowych wygląda następująco: na okres 3 miesięcy: LTL-4,0 proc., USD-4,1 proc., DEM-2,5 proc., na 6 miesięcy: LTL-4,3 proc., USD-4,3 proc., DEM-2,6 proc., na 12 miesięcy: LTL-4,5 proc., USD-4,5 proc., DEM-2,7 proc.

(Dokończenie na str. 4)

## Dziecięcy Teatr Mody - to unikum wileńskie

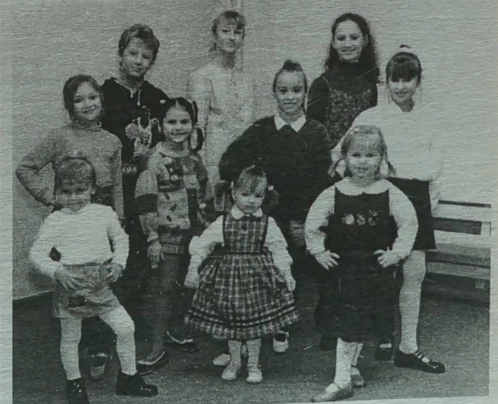
# Jak z brzydkiego kaczątka pani Vilda wyczarowuje pięknego łabędzia

Wystarczyło, że małe piękności ujrzały na szego fotoreportera- jak wyprostowały się niczym zawodowe modelki, ułożyły usteczka w uroczym uśmiechu, nie mogąc oczu oderwać od aparatu fotograficznego. Obicie czterolletnich modelek z podobną sytuacją jest wprost zaskakujące. W sali, pełnej lustek, potrafią spojrzeć na siebie fachowym okiem, stanąć przed publicznością tak, aby

wyglądać jak najatrakcyjniej, umieją zareklamować swój wdzięk i urodę.

Dziecięcy teatr mody - tak można nazwać to studio, które przed kilku laty utworzyła zawodowa tancerka Vilda Paviloniene. Znane już jest na Litwie jako studio piękna, elegancji i szczęśliwego dzieciństwa, nawet, jeśli to ostatnie określenie tchnie w dzisiejszych czasach anachronizmem.

(Dokończenie na str. 5)



Wychowankowie pani Vildy z rodzin polskich. W studio jest ich o wiele więcej. Ta gromadka - to artyści jednego programu.

Fot. Marian Paluszkievicz

## Program wyborczy

Społeczny dobrobyt oraz bezpieczeństwo międzynarodowe i wewnętrzne są podstawą programu wyborczego przewodniczącego Sejmu Vytautas Landsbergisa. Obiecał on także, że gdy zostanie prezydentem, wymusi na premierze korektę składu rządu.

-Mój program jest znany od dość dawna i niewiele się zmienił - powie-

## Dobrobyt i bezpieczeństwo

dział wczoraj Landsbergis na spotkaniu z dziennikarzami, podczas którego zapoznał ze swoim programem wyborczym.

Kandydat na prezydenta obiecuje kontynuację polityki państwa zaczętej w 1990 r., bez żadnych rewolucji w polityce zagranicznej. Landsbergis kładzie nacisk na konsekwentną realizację wytyczonych zadań i

stałość polityki państwa bez różnych „zwrotów” czy nagłych zmian.

-Będzie prezydentem współpracującym, a nie konfrontującym - stwierdził Landsbergis, według którego prezydent może więcej pomóc Sejmowi niż ma to miejsce obecnie.

(Dokończenie na str. 2)

# W duchu współistnienia



W ramach obchodów Święta Odzyskania Niepodległości wczoraj na grobach żołnierskich na Cmentarzu Antokolskim przedstawiciele Kongresu Polaków Litwy, Ambasady RP w Wilnie, Związku Polaków na Litwie, wydziału polonistyki Uniwersytetu Pedagogicznego złożyli wieniec i kwiaty. Na honorowej wardze stali harcerze.

Przedstawiciele Hufca Maryi Związku Harcerstwa Polskiego na Litwie zorganizowali wczoraj Bieg Niepodległości. Uczestnicy Biegu przemierzali trasę od kościoła św. Piotra i Pawła do kwatery wojskowej na Rossie. Pałeczka sztafetowa była gałązką dębu, rosnącego w Żulowie, miejscowości, gdzie urodził się Marszałek. Fot.: Marian Paluszkievicz

(Dokończenie ze str. 1)

- Cieszę się, że udaje się mi połączyć przyjemne z pożytecznym: robienie interesów i działalność kulturalną - powiedział Stanisław

Korczyński. Żona Pana Korczyńskiego Irena wyznała, że nagrody, przyznawane mężowi nieco ją pesza.

- Należą do osób, które nie lu-

biają bogu. Za każdą nagrodą kryje się ciężka praca, ale ludzie najczęściej zauważają tylko blask sukcesów. Otrzymos ma również swoje ciemne strony. Mąż bardziej

się skłania ku działalności kulturalnej niż interesom. Nie zawsze zgadzam się z tym, co robi małżonek, ale jako żona muszę akceptować pracę męża i akceptuję - po-

wiedziała Irena Korczyńska. - Takie nagrody jak dzisiejsza, mimo wszystko, przekonały mnie, że jego praca ma sens.

Jolanta MASIAN

## Kurierem

Wielka Brytania nadal będzie pomagała oficerom litewskim w nauce języka angielskiego, organizowała oficerskie kursy, a także rozwijała kontakty marynarek wojennych i służb ochotniczych obu krajów. Zostało to przewidziane w podpisanym we wtorek w Wilnie przez Ministerstwo Ochrony Kraju Litwy i Ministerstwo Obrony Zjednoczonego Królestwa planie współpracy na rok 1998.

Dokument swoimi podpisami zatwierdził wiceminister obrony Wielkiej Brytanii John Spellar oraz wiceminister obrony kraju Litwy Povilas Malakauskas.

John Spellar spotkał się z ministrem obrony kraju Czechosłowacji Stankevičiusem, członkami sejmowych komitetów Spraw Zagranicznych i Bezpieczeństwa Narodowego. Wiceminister obrony Zjednoczonego Królestwa odwiedził zmotoryzowaną brygadę piechoty „Geležinis vilkas”.

W poniedziałek na Łotwie, na poligonie w Azażai rozpoczęły się manewry polowe Bałtyckiego Batalionu Sił Pokojowych (BALTBAT) „Baltic Trial II”.

Celem manewrów jest sprawdzenie umiejętności współpracy wydziałów sztabu BALTBAT, w tym również doskonalenie jego działalności.

W ćwiczeniach polowych wzięcie udziału około 700 żołnierzy z Litwy, Estonii, Litwy, Norwegii, Szwecji, Finlandii, Danii i Wielkiej Brytanii. Wydziały sztabu BALTBAT będą musiały dyslokować batalion w strefie konfliktu oraz wykonać różne zadania na rzecz utrzymania pokoju.

Podczas manewrów żołnierze BALTBAT-u będą musieli sformować misję pokojową oraz złożyć obóz, punkty kontroli i posterunki obserwacyjne, negocjować wrogimi ugrupowaniami, stronom walczącym odebrać sprzęt bojowy i broń, a także rozmawiać o trytonium.

Informujemy, że zamieszczony w numerze 291 z dnia 11 listopada br. wywiad z Panią Ambasador RP w Wilnie prof. Eufemiją Teichmann nie był autoryzowany.

Redakcja

## Z Sejmu

### Kolejne weto prezidenta odrzucone

Sejm we wtorek powtórnie przyjął zwróconą przez prezydenta Algirdasa Brazauskasa ustawę o kontroli nad finansowaniem kampanii politycznych, odrzucając w ten sposób poprawki przywódcy kraju, informuje ELTA.

Jednym z głównych zastrzeżeń, w powodu których prezydent nie podpisał ustawy, jego zdaniem, jest naruszenie zasady równoprawienia, gdyż środki na kampanie wyborcze mogą być gromadzone nie tylko w specjalnych funduszach, lecz i na kontaktach partyjnych. Zdaniem prezydenta, dyskryminuje to kandydatów niepartyjnych, a ponadto utrudnia możliwość kontroli tego, jakie pieniądze i konta partyjne były wykorzystane do celów wyborczych, a jakie - do spraw wewnętrznych partii.

Prezydent zaproponował również upoważnienie Głównej Komisji Wyborczej (GKW) do ustalania, ile środków można wykorzystywać na kampanie wyborcze.

Tymczasem autor ustawy, pierwszy zastępca przewodniczącego Sejmu Andrius Kubilius powiedział, że postulowane poprawki całkowicie nie są możliwe do przyjęcia. Sejm, odrzucając weto prezydenta, udzielił poparcia A. Kubiliusowi.

Ustawę wprowadzono obowiązek rejestracji przez uczestników kampanii politycznych wszystkich darów, otrzymanych w ramach kampanii politycznej. Kandydaci, pretendenci na kandydatów, inicjatorzy referendów bądź ich pełnomocnicy, jak również uczestniczące w kampanii wyborczej partie, będą musieli wskazać wszystkie dary i datki, nazwiska i adresy ofiarodawców, którzy podarowali więcej niż 100 litów.

### Galdikas pozostanie ministrem

Juozas Galdikas nadal będzie pełnił funkcje ministra ochrony zdrowia - tak większość głosów zdecydowali posłowie podczas wczorajszego posiedzenia Sejmu, na którym dyskutowano na temat ogłoszenia mi wotum nieufności. Działania ministra, prowadzonej przez niego reformy ubezpieczeń zdrowotnych niejednokrotnie już poddawano ostrej krytyce. Galdikas przyznał, że nie udało się uniknąć poszeźogólnych błędów, lecz kierowany przez niego resort dąży do ich naprawienia. W obronie ministra wystąpił przewodniczący Sejmu Vytautas Landsbergis. Minister Galdikas zapewnił parlamentarzystów, że wyniki prowadzonej reformy zdrowia będą namacalne już latem przyszłego roku.

### Dobrobyt i bezpieczeństwo

(Dokończenie ze str. 1)

Landsbergis poinformował także, że ma kilka pomysłów, jak walczyć z zorganizowaną przestępczością. Nie chciał jednak wdawać się w szczegóły.

Prezydent posiada więcej możliwości zapewnienia bezpieczeństwa wewnętrznego niż jest aktualnie wykorzystywane - powiedział Landsbergis. Vytautas Landsbergis powiedział, że nie roboty radykalnych zmian w rządzie, chociaż nie powiedział, komu powierzyłby tworzenie rządu.

Gdybym zwyciężył, to zasiadłbym z ponownie zatwierdzonym premierem do poważnej rozmowy i przekonywałbym go do zmiany tego czy owego ministra - powiedział Landsbergis. Nie chciał jednak wymienić nazwisk ministrów, którzy mieliby odejść z rządu. Dodał tylko, że zmienieni zostaną ministrowie, mający problemy z porozumieniem się ze społeczeństwem, swoimi podwładnymi.

Jacek J. KOMAR

## Z konferencji prasowych

### R. Smetona zapowiada walkę krótką i skuteczną

Kandydujący na urząd prezydenta Litwy przewodniczący Ruchu Narododemokratycznego „Za niepodległą Litwą” Rimantas Smetona oświadczył podczas konferencji prasowej w Sejmie, że, gdyby wygrał wybory, nie desygnowałby na premiera Gediminas Vagnoriusa.

- Litwie potrzebne są duże przemiany - oświadczył R. Smetona, - a pod rządami Vagnoriusa tych przemian nie należy się spodziewać.

Prezydent do urzędu prezydenta skrytykował obecnego premiera, który niedawno oświadczył, że niezaproszenie Litwy do Unii Europejskiej byłoby dla niego dziesięciokrotnie silniejszym ciosem niż niezaproszenie jej do NATO. „I premier mówi to w okresie, gdy Państwo Litewskie na każdym kroku deklaruje chęć wstąpienia do Paktu Północnoatlantyckiego?” - dźwił się R. Smetona. - Czyżby szef rządu chciał w ten sposób zadeklarować, że biznes jest dla Litwy dziesięciokrotnie ważniejszy niż bezpieczeństwo?”

Rimantas Smetona przypomniał, że członkostwo w UE nie zapewni Litwie bezpieczeństwa, zapewni natomiast członkostwo w NATO. Będąc stronikiem wstąpienia Litwy do Paktu, prezydent do urzędu prezydenta nadal pozostaje przeciwnikiem jej integracji z Unią Europejską. Oświadczył on, że przystąpienie Litwy do UE byłoby posunięciem antykonstytucyjnym.

- Konstytucja RL głosi, że Litwa jest państwem niepodległym, natomiast jej integracja z Unią Europejską oznaczałaby rezygnację z niepodległości - oświadczył lider Ruchu „Za niepodległą Litwą”.

Rimantas Smetona uważa, że ma szansę wygrania wyborów prezydenckich. Swoją program wyborczy przedstawi on w ostatniej chwili - około 20 listopada - gdyż nie chce, by inni kandydaci „wykorzystywali jego myśli i idee”. Rimantas Smetona zapewnił, że jego program nie będzie obszerny, ale dość ciekawy. „A moja kampania wyborcza będzie krótka, ale skuteczną” - oświadczył szef Ruchu „Za niepodległą Litwą”.

### „Watergate po litewsku”

Przewodniczący opozycyjnej frakcji LDPP Česlovas Jurszenas uważa, że prezydencka kampania wyborcza rozpoczyna się na Litwie dość krwawo. Jako przykład przytoczył on wypadek okrutnego pobicia Ramondasa Miezėlisa, członka sztabu wyborczego Valdas Adamkusa. Lider Partii Pracy uważa, że było to przestępstwo nie kryminalne a polityczne, o czym świadczą chociażby to, że przestępcy nie wzięli pieniędzy, zabrali natomiast teczkę z dokumentami wyborczymi.

Česlovas Jurszenas oświadczył, że tego typu wydarzenia zaczynają się powtarzać. Na dowód lider LDPP przekazał dziennikarzom list ekspozła Aleksionki z Oniksz, gdzie opisana jest historia rodziny, która we własnym domu została okrutnie poturbowana przez bandytów za to, że ma zamiar głosować na tego, a nie innego kandydata. „Napad na te politycznym można traktować jako sprytny pretekst do rabunku, ale nie była to rodzina zamożna” - zapewnił przywódca LDPP.

Jako trzeci przykład niezbyt czystej gry przedwyborczej Česlovas Jurszenas przytoczył historię innego ekspozła, członka sztabu wyborczego Arturasa Paulauskasa Vytautas Juskus, który utrzymuje, że od pewnego czasu jest śledzony przez jakichś podejrzanych osobników.

- Może wymienione wydarzenia są tylko zbiegiem okoliczności, ale trudno w to uwierzyć - powiedział przywódca opozycyjnej LDPP. - Mam wrażenie, że mamy do czynienia z litewskim „Watergate” (skandal polityczny na dużą skalę, połączony z usiłowaniami zatajenia niewygodnych faktów - wybuchł w USA za czasów prezydenta R. Nixona - przyp. aut.). Mam też nadzieję, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, prokuratura i służby bezpieczeństwa zbierają wymienione wydarzenia i rozwijają nasze obawy.

Lucyna DOWDO

Czytelnicy „Kuriera Wileńskiego”

Edward Klonowski

We wrześniu br. obchodzili 70-letnie urodziny. Przyszli na świat we wsi Szatarniki, gm. Mickunys. Życzenia złożone na lamach „KW” przez Zarząd Dobroczynnego Stowarzyszenia Kombatantów Polskich na Litwie (p. Edward jest jego wiceprezsem) oraz przez zespół pracowników S. A. „Klion”, którą założył 10 lat temu, są odbiciem dwóch ważnych etapów życia pana Klonowskiego.

Pierwszy znaczony udziałem w konspiracji AK, przewożeniem m. in. poczty do Wilna, a z Wilna - skrzyniek, różnych paczek do folwarku Kardisówka - minął i tylko w pamięci zostawił swój ślad - zwierza się p. Edward. - Drugi - to i wczoraj, i dziś, i jutro. Obejmuję bowiem rzeczy najważniejsze: rodzinę, dzieci, wnuków i, oczywiście, pracę...

- I powstanie pierwszej prywatnej polskiej firmy na Litwie - S. A. „Klion”...

Zanim do tego doszło, po znalezieniu się w Wilnie musiałem przejść metamorfozę - od rolnika do konstruktora-mechanika. Pracowałem w różnych zakładach: naprawy samochodów, „Elektrokonstrukcja”, „Plasta”, Aparatura Paliwowa. Ostatnie 24 lata - w fabryce zabawek „Neringa”. Tajniki praktycznej myśli konstruktorskiej, wynalazczości poznawałem w codziennej pracy, natomiast synowie zgłębiali teorię na uczelniach. Starszy Zygmunt ukończył wydział inżynierów transportu samochodowego ówczesnego Wileńskiego Instytutu Inżynierów Budowlanych, Grzegorz, po

skończeniu Politechnikum, został chemikiem, w jego ślady poszedł również Rajmund.

- Zatem, trzech muszkietierów na czele z Panem ruszyło na podbój świata interesu...

- O działalności naszej firmy „Kurier” już неоднократно pisał, o wspólnych akcjach - również, więc nie będę powtarzał rzeczy znanych. Przyznam tylko, że zakładanie S. A. „Klion” zaczynałem od zera - od produkcji plastikowej biżuterii. Potem stopniowo wszystko się rozkreśliło i ruszyło. Być może dlatego, że w naszej rodzinie od kilku pokoleń przychodziło na świat po trzech chłopców. Mój dziadek Stanisław miał trzech synów, tyłuż dojechał mój ojciec, również Stanisław. Mam też trzech synów, u mojego Zygmunta też dorasta trójka...

- Waleczni są ci Klonowscy... - Ano, tak. Nie ma w tym przesady. Wystarczy przypomnieć, że w 1939 r. walczyli pięciu przedstawicieli naszej rodziny. Przed wojną również nie byliśmy na szarym końcu. Mój ojciec był prezesem spółdzielni „Społem” w Szatarnikach. W dobie



obecnej, gdy już moi synowie dzierżą ster firmy, zamierzam razem z innymi właścicielami odzyskanej ziemi założyć spółkę rolną i podjąć się uprawy rzepaku i jego przetrwostwa w olejarni, którą chciałbym zbudować. Co z tego wyjdzie, czas pokaże.

- Z przyjemnością opowiem o tym na lamach „Kuriera”.

- Natomiast ja i cała moja rodzina, jako stali czytelnicy, chętnie o tym przeczytamy.

Jerzy SURWIŁO

NA ZDJĘCIU: kościół św. Duchy, 5 lipca 1997 r. Wyświęcenie sztandaru Stowarzyszenia Polskich Kombatantów na Litwie. Po środku przy sztandarze - Edward Klonowski.

Fot. Marian Paluszkievicz



Stanisław KRAJSKI

Księżna DIANA

i agonia Europy

napisane po śmierci Lady Di

Pomagała mi wspierać biednych, a to najpiękniejsza rzecz. Nie pręsta być mi bliska.

Matka Teresa z Kalkuty bezpośrednio po śmierci Księżnej Diany, dzień przed swoją śmiercią

Czy była świętą?

Świętą nazywano ją już od kilku lat. Gdy wróciła z Anglii, gdzie pojechała w ramach Czerwonego Krzyża, by walczyć przeciwko stosowaniu min przeciwpiechotnych, gdy świat zobaczył jej zdjęcia, na których przylatała ze łzami w oczach chorych i kalekich, gazety obwołały ją „Świątą Teresą z Londynu”. Tymy obecne na jej pogrzebie, zachowywały się tak, jakby były na pogrzebie wielkiej świętej. Jej wizerunek stał się po jej śmierci, dla wielu, swego rodzaju ikoną.

Należy się jednak tutaj zgodzić z komentatorami tygodnika „Wprost”, którzy stwierdzili, że fenomen „wyświęcenia” jej nie ma nic wspólnego z katolickim pojęciem świętości, że kult Lady Di ma całkowicie świecki charakter. Wiesław Kot i Wojciech Lubowiecki przedstawili dwa powody tego religijnego kultu. Po pierwsze - uznali, że wiąże się to z nieobecnością w anglikanizmie pojęcia i zjawiska kanonizacji i towarzyszącym temu brakiem, odczuwanym

91

jako brak, kultu świętych. Po drugie - zwróciła uwagę na to, że w coraz bardziej laickim i areligijnym świecie „Diana wypełniła pustkę po „sacrum”, skupiła na sobie nieświadomione uczucia religijne”.

Należy tu chyba jeszcze dodać, iż kult Lady Di ma jeszcze dwa podłoża kulturowe. Jest isle amerykański. Przypomina, jako żywo, kult Presleya. Stany Zjednoczone Ameryki, to kraj zbudowany na tradycji protestanckiej, tradycji, w której pojęcie świętości nie wiąże się z pobożnym życiem i heroizmem cnot, lecz z pewną normalnością, taką, jaką przyjmujemy się w kręgu kultury chrześcijańskiej. Gdy porozmawiamy dziś z protestantem, dowiemy się od niego, że jego sąsiad jest święty, bo nie kradnie, nie zabija, nie oszukuje, jest uczciwy i uczynny. Koniec XX wieku, to amerykanizacja całego świata, również Europy, to przyjęcie amerykańskiego punktu widzenia i amerykańskich wartości, wartości, które - paradoksalnie - nie są już wcale takie żywe w samych Stanach Zjednoczonych. Księżna Diana pasuje „jak ulał” do takiego wizerunku świętej. W tych niernormalnych, wypranych z ludzkich uczuć marzeń i nadziei, okrutnych czasach, ona była zawsze normalnym człowiekiem. Była normalna w swej radości i w swojej rozpacz, w swych gestach i swoich reakcjach, w swoim od-

92



92

niemieniu do moich tego świata i do małuczkich, a przede wszystkim w swoim stosunku do biednych, chorych, cierpiących i opuszczonych. Ta jej normalność była wyjątkowa, nie tylko ze względu na czas, w jakim przyszło jej żyć, ale również ze względu na pozycję, jaką w tym świecie zajęła, pozycję we współczesnych elitach, których niernormalność stała się przyswojowa, rażąca i bolesna dla współczesnych społeczeństw.

Kult księżnej Diany jest też kultem ludowym. Nie bez powodu często przyrównuje się ją do Ewity Peron, o której świętości mówili ludzie z Ameryki Południowej. Ewita Peron odbierana była żyła przez wielu ludzi, jako osoba, która nie kieruje się jakimiś regułami tego świata, lecz chce jedynie dobra i szczęścia tak dla siebie, jak i dla innych. Tak również odbierana była Lady Di i w ten sposób dla wielu ludzi stanowiła iskierek nadziei, że nie są osamotnieni, że ktoś myśli i czuje, tak jak oni, że ktoś myśli o nich i pragnie ich dobra. Ewita Peron była u szczytu władzy, ale nie oczekiwało od niej, że zmieni wszystko na lepsze. Ludzie wierzyli, że po prostu w tym świecie nie jest w stanie tego dokonać. Księżna Diana władzy nie miała. Tym bardziej uzasadniona była wiara w to, że należy do ludzi, którzy, gdyby to od nich zależało, zmieniliby świat na lepszy, a przynajmniej uczynili go normalniejszym.

W Lady Di, jak i w wielu podobnych jej postaciach, sacrum i profanum, spletało się w sposób trudny do wyjaśnienia. Ludzie dostrzegali tylko to sacrum, a profanum powodowało, że to sacrum było im jakimś blizszem.

Agonia Europy, której zewnętrzny znakiem są te wszystkie nieograniczone wolności (gdę kot jest chory, myszy harują) pociąga za sobą praktycznego zanegowanie tego, co nazywane było zawsze wolnością człowieka. Ten, kto jest wolny - mówi klasyczna formuła - działa zgodnie ze swoim interesem, szczyt sobie, a więc tworzy dobro w swoim życiu, a co za tym idzie, także w życiu innych.

Diąż ludzmi wolno wszystko oprócz dobra. Dozwolone są dla nich wszelkie przyjemności, ale nie mogą zażądać o swój prawdziwy interes. Ten interes bowiem leżący w pielęgnowaniu i rozwoju ich człowieczeństwa jest sprzecznym z nakazami dzisiejszych czasów, w świetle których leży się tylko nieograniczoną swobodą. Wolno ci wszystko, co nie ogranicza twojej i cudzej swobody. Ta formuła okazuje się w praktyce być absurdalną, wewnętrznie sprzeczną i destrukcyjną.

Cdn.

93

Nowiny wileńskie

I jeszcze raz o baroku

Ponad 30 naukowców z Polski, Białorusi i Litwy weźmie udział w międzynarodowej konferencji, która jutro rozpocznie się w Wileńskiej Galerii Obrazów (Didzioji 4). Jej tematem jest barok i stanowi ona uwieńczenie programu Rady Europy pt. „Droga baroku na Litwie”.

Przypomnieć należy, że w ramach tego przedsięwzięcia latem na Litwie odbyły się: „Tydzień baroku”, II międzynarodowy festiwal muzyczny w Pożajściu, zorganizowany cykl „Muzyka i poezja baroku”, jak też koncerty „Niedzielnia muzyka baroku”.

Konferencja potrwa trzy dni, a została zorganizowana staraniem Akademii Sztuk Pięknych Litwy, Instytutu Kultury i Sztuki, jak też Muzeum Sztuk Pięknych.

Zamiast leków - ruch

Taki jest temat seminarium, które odbędzie się dziś w samorządzie miasta Wilna. Jak wskazuje nazwa, będzie mowa o zdrowym trybie życia. Wypowiedział ją myśli przewodniczący komitetu do spraw ochrony zdrowia, otoczenia, sanitarii i higieny Medard Czobot, wicemę Józef Rajsteński, dyrektor generalny Departamentu do Spraw Kultury Fizycznej i Sportu R. Kurtinaitis, dyrektor Szkoły Zdrowia w Połdże D. Kepenis i in.

NIBY GLUPSTWO

PROBLEM RYNNY

Gdy w mieście pada deszcz, powstaje wiele problemów: a to samochody ociekają przechoźniami na wąskich uliczkach, pędząc na złamanej karku, to liczne kałuże zmuszają ludzi uprawiać ślalom na chodnikach, to znów z zepsutej rynnny zalewa wa od stop do głów.

Woda z rynnny wyda się komuś głupstwem - ot, oblała faceta, wróćcie wyschnie. Gorzej jest z domami, które również cierpią od zdnarawych rynn, ale tak szybko nie wysychają. Z czasem ściana, która ulega stępszeniu zalewanu, staje się zielona, a potem

Goście samorządu i wojaże za granicę

Dziś z trzydniową wizytą do Wilna przybędzie delegacja z miasta Oslo. W jej składzie są pracownicy Kultury, oświaty oraz planowania miasta. Przeprowadzą oni rozmowy z analogicznymi pracownikami naszego samorządu, wymieni doświadczenia, nawiążą dalsze kontakty współpracy.

Natomiast mer Wilna Rolandas Pakšas razem z doradcą do spraw ekonomicznych Gediminasem Rainysem uda się dziś do Pragi, gdzie również omówione zostaną perspektywy współpracy obu miast.

Zapoznacie się: młodzi twórcy

Pałac Pracowników Sztuki podjął piękną inicjatywę - cykl koncertów, gdzie swe mistrzostwo prezentują młodzi adepci sceny. Dzisiaj właśnie wystąpią tu: klamecista G. Grigaitis, pianistka J. Kundraitė oraz wiołocznik G. Lukoszevičius. Zaprezentują utwory Debussy'ego, Beethovena i in. kompozytorów.

Do klubu z ... biletem autobusowym

Taką właśnie innowację wprowadził klub „Nasa” znajdujący się przy alai Leivisa. Studenci i uczniowie mogą tu wejść płacąc 5 litów mniej, jeżeli mają miesięczny imienny bilet autobusowy.

Helena GLADKOWSKA

Zmiany w zarządzaniu

Reformę rolną - w nowe ręce

Wkrótce reformowanie wsi ma być powrócone nowej instytucji - Departamentowi Regulacji Rolnych i Prawa przy Ministerstwie Rolnictwa i Leśnictwa.

Z polecenia premiera Gediminsa Vagnoria, Ministerstwo Rolnictwa i Leśnictwa zostało zobowiązane do tego, aby na dzisiejsze posiedzenie rządu przedstawił projekt reorganizacji placówek zajmujących się reformą wsi. Jak powiedział doradca do spraw wsi Zenius Povilavicius, Departament Regulacji Rolnych i Ewidencji Gruntów oraz Departament Prawny zostaną połączone i zdecentralizowane.

Nowy Departament ma być utworzony do końca bieżącego miesiąca. Zadaniem Z. Povilaviciusa, reorganizacja ta ma przyczynić się do przyspieszenia pracy ziemni byłym właścicielom oraz usprawnienia przebiegu reformy rolnej. Grupa członków Sejmu bada również możliwość przyspieszenia zakładania spółdzielni na wsi. Wprowadzaniem spółdzielczości i zarządzaniem nią zamierza zająć się Litewska Izba Rolnicza. Danuta WOJTUSIAK

Dostojny gość na Opiekach

MB Ostrobramskiej

W piątek, 14 listopada, w ramach nabożeństw Opieki MB Ostrobramskiej w kościele św. Teresy Mszę Św. o godz. 9.00 będzie celebrował J. E. ks. biskup Wojciech Ziemia z Elku. Zapewne nie zabraknie wiernych na tej Mszy św., celebrowanej przez dostojnego gościa z Polski.

Warto nadmienić, że bp Wojciech Ziemia jest ze strony polskiej przewodniczącym Zespołów Episkopatu Polski i Litwy ds. Wzajemnych Kontaktów.

J.L.

B.Z.

## Socjaldemokraci ostrzegają: „Oświata nie może być areną politycznych batalii”

Litewscy socjaldemokraci wzywają wszystkie partie do przygotowania wspólnego narodowego programu oświaty i zapewnienia jego realizacji. Są oni przekonani, że obecne kierownictwo Ministerstwa Oświaty i Nauki zajmuje się głównie politykierstwem, wprowadzaniem nieudanych eksperymentów oraz nieracjonalnie wykorzystuje środki budżetowe. Odpowiedzialnością za ten stan socjaldemokraci obciążają także rządzącą koalicję.

Sejmowa frakcja socjaldemokratów rozpowieszczyła oświadczenie, w którym zarzuca sejmowej większości brak zainteresowania sprawami oświaty. Socjaldemokraci twierdzą, że z Rady ds. Oświaty zostali usunięci bardzo zasłużeni członkowie, których poglądy różniły się od poglądów kierownictwa MOiN. Natomiast były przewodniczący Rady, wiecie zastu-

żony dla spraw oświaty dr Dariusz Kuolys, na znak protestu przeciwko obecnej polityce ministerstwa podał się do dymisji. Zdaniem przedstawicieli sejmowej frakcji socjaldemokratów, minister oświaty i nauki Zigmantas Zinkevičius w niektórych członkach Rady ds. Oświaty widzi nie partnerów, z którymi trzeba pracować, a opozycję, która należy zwalczać. Socjaldemokraci ubolewają też, że angażując się jedynie w rozstrzygnięcie problemów oświaty na Wileńszczyźnie, minister zaniedbuje inne regiony Litwy.

Wiceprzewodniczący sejmowego komitetu oświaty, nauki i kultury, poseł Rolandas Zuozas jest przekonany, że MOiN źle eksploatuje istniejące szkoły, nie ma programu ich renowacji - chodzi przede wszystkim o uporzędkowanie systemów grzewczych.

- Odwiedziliśmy niejedną rejon i zauważyliśmy, że w szkołach prawie połowa przeznaczonych na oświatę pieniędzy ulatuje z dymem ze względu na wymagające remontów kotłowni - twierdzi R. Zuozas.

Jako przykład nieracjonalnego wykorzystania przez rząd i MOiN środków budżetowych, socjaldemokraci wymieniają 170 tysięcy litów przekazanych na rekonstrukcję masydu gimnazjum w Poniewiezu. Poseł Zuozas twierdzi, że stan tego gimnazjum jest bardzo dobry, ale tym się ono różni od innych szkół, że ukończyła je żona przewodniczącego Sejmu Vytautasa Landsbergisa. - Tak podział środków nie wymaga komentarzy, tym bardziej, że istnieje wiele szkół, które wręcz grożą zawaleniem - oświadczył poseł.

Lucyna DOWDO

## Telewizja kablowa dla 100 tysięcy wileńian

Zamknięte spółki akcyjne „Kabelliniai ryzsu tinklai” (KRT), „Trigeris” oraz „Salmija”, posiadające licencje na zakładanie i użytkowanie sieci telewizji kablowej, w czwartek poinformowały o zawarciu umowy o współpracy w dziedzinie zakładania sieci łączności kablowej.

Sieć powstanie w poszczególnych dzielnicach Wilna oraz w pobliskim osiedlu Grzegorzewo.

Spółka korzystać będzie ze znaków „C gates”.

Porozumienie umożliwi spółkom korzystanie z najnowszych technologii łączności kablowej. Na pierwszym etapie rozbudowy przełożą się 25 km optycznego kabla wartości ponad 10 mln litów. Prace już rozpoczęto w dwóch dzielnicach wileńskich: Wilno i Grzegorzewo zamierza się połączyć tym kablem do połowy roku przyszłego. Nowa technologia znacznie polepszy jakość obrazu i umożliwi korzystanie z usług łączności kablowej mieszkańcom domów prywatnych.

Obecnie KRT posiada licencje na obsługę wileńskich dzielnic Naujamiestis, Naujininkai, Rossa, Starówka i Wileża Łapa. „Trigeris” - dzielnice Poszajlicie, Justyniskai, Wirszulizkie, Karolinki i Ładzynai, natomiast „Salmija” posiada licencje na działalność w Grzegorzewo.

Nowa sieć łączności kablowej jest w stanie obsłużyć 100 tys. domów i mieszkań w wspomnianych terytoriach.

## Szanowni Państwo,

Redakcja „Kuriera Wileńskiego” świadczy usługi w zakresie komputerowego przepisywania tekstów, tłumaczenia (z litewskiego, angielskiego, rosyjskiego - na język polski), makietowania tekstów oraz kserowania. Obszerniejszą informację można uzyskać pod nr telefonu 42-79-73, w dniach pracy od godz. 8 do 19.

X X X

Redakcja „Kuriera Wileńskiego” od 15 listopada organizuje miesięczne kursy komputerowe: komputerowe pisanie tekstów w języku polskim (Windows 95 - polska wersja) oraz makietowanie (Page Maker 6 - polska wersja). Wykłady (8 zajęć po trzy godziny każde) będą się odbywać w soboty i niedziele w redakcji „KW”. Obszerniejszą informację można uzyskać pod nr telefonu 42-79-73, w dniach pracy od godz. 8 do 19.

## AKTUALNOŚCI KULTURALNE

### „Litwa pozdrawia Astrid Lindgren”

14 bm. przypada 90 rocznica urodzin pisarki szwedzkiej Astrid Lindgren - autorki popularnych na całym świecie powieści dla dzieci i młodzieży. Największy rozgłos (najczęściej są również tłumaczone na wiele języków) zdobyły: „Fizja Pończoszanka”, „Dzieci z Bullerbyn”, „Maluch i Karolson”. Utwory Astrid Lindgren zjawiały się na litewskich scenach w latach 70 i są niezmiernie grane. Właśnie teatry naszego kraju zainicjowały tydzień „Litwa pozdrawia A. Lindgren”. Na scenie Opery, Teatru Akademickiego i in. odbywają się przedstawienia sztuk Szwedki w wykonaniu zespołów z Kowna, Kłajpedy, 15 listopada na scenie wileńskiego teatru, „Vaidilos” - końcówki akord impres. M. in. na ręce Lubliki wylądował zostanie 10 tys. listów od wileńskich dzieci.

### W „Polonii” - „Wileńszczyznia”

Z okazji Dnia Niepodległości Polski w programie TV Polonia za-

prezentuje się o godz. 22.50 Polski Zespół Pieśni i Tańca „Wileńszczyznia”. Wystąpi z programem zatytułowanym „O, mój rożnarmyń”. Złożą się nań utwory z widowskiego tematyki „Z dymem pożarów”. Przyjmujemy, że premiera jego odbyła się przed laty w Dniu Niepodległości Polski i stała się wydarzeniem nie tylko artystycznym lecz i prelokowym, kierowany przez Jana Mineciewicza zespół bowiem jako pierwszy w powojennej historii Wilna uczył polubnie Święto 11 Listopada.

### Występ unikalnego chóru

Dziś o godz. 19.30 w Wielkiej Sali Akademii Muzycznej w Wilnie wystąpi unikalny chór „Soomepoliste meeskoor” z Estonii. Śpiewają bowiem w nim ochotnicy, którzy w latach 1939-1944 brali udział w wojnie fińskiej. Zespół powstał w 1991 roku. Z powodzeniem koncertuje na terenie Estonii a także w Finlandii i Szwecji. Na Litwie (koncerty odbędą się także w in. miastach) sprowadziła go Ambasada Republiki Estońskiej w Wilnie. H.J.

## Statystyka

W ciągu 10 miesięcy br. na Litwie zanotowano 10.022 pożary. W porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego jest to o 4,9 proc. mniej, ponieważ w 1996 r. zanotowano 10.537 pożarów. Tendencję znikową można było obserwować w ciągu całego bieżącego roku. O czym to świadczy? Zdaniem pracowników Departamentu Ochrony Przeciwpożarowej, ten fakt może o efektywnej pracy straży pożarnej. Trudno z tym się nie zgodzić, bo na co dzień wszystkie widzimy na naszych ulicach śpiące, przerażliwie wyjące czerwone samochody strażackie... Mniej jest też w tym roku ofiar śmiertelnych: w

## Chrońmy siebie i swoje mienie

ciągu omawianego okresu roku bieżącego ogień pochłonął życie 167 osób, gdy w roku ubiegłym śmierć poniosło 236 mieszkańców Litwy. Wpłynął na to na pewno fakt, że strażacy nie tylko gaszą pożary, ale też wykonują inne prace ratownicze względem ludzi. Więcej uwagi należy poświęcić bezpieczeństwu dzieci, w ciągu 10 mies. br. zginęło bowiem ich więcej niż w tym samym okresie roku ub. (odpowiednio 15 i 12). Najczęściej nasze pociechy, niestety, są same przyczyną nieszczęść, ale iść dzieci jest pozostawianych w domu samopas przez, delikatnie mówiąc, lekkomyślnych dorosłych!... W tym roku

dostały obrażeń 103 osoby, w ubiegłym - 139.

O strachach materialnych, które spowodował bezlitosny ogień, można by mówić dużo, ale słowa te nic nie będą znaczyły. Ich ciężar znają tylko poszkodowani, których mienie uległo zniszczeniu. Sumy strata są proste tak ogromne, że warto po raz kolejny się zastanowić nad tym, czy wszystko się robi, by ochronić swój dobytek (i swoje życie, bez wątpienia!) przed zniszczeniem. Dane wskazują na to, że ogromna ilość pożarów powstaje z winy samych ludzi. W 4.961 przypadkach zawiniło nieostrożne zachowanie się z ogniem

(palenie papierosów w łóżku). 1.203 pożary wybuchły na skutek złego stanu sprzętu elektrycznego lub nieodpowiedniego jego użytkowania. 905 razy nieszczęście spowodowały dzieci. W 230 przypadkach ustalono, że przyczyną pożarów były naruszenia techniki bezpieczeństwa (naruszyli się karzele!), i tak dalej, i tak dalej... Duży „wkład” do smutnej tabeli statystycznej (mimo wspomnianej tendencji zmniejszającej) wniosły podpalenia, bo w roku bieżącym mamy aż 307 takich przypadków, a przecież rok się jeszcze nie skończył. Dla porównania - w 1996 r. - 255.

Irena LITWIN

## Kronika policyjna

Jak podaje dział Sztabu Informacji MSW RL, 10 listopada br. w kraju zanotowano 214 przestępstw, w tym: 1 obrażenie ciała, 31 chuligańskich ekcesów, 12 rabunków, 3 oszustwa, 167 kradzieży. Skradziono 12 samochodów, znaleziono - 10.

Zanotowano 11 wypadków drogowych i 7 pożarów. Znalezione zwłoki 3 osób. Zatrzymano 29 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

### Zabójstwo

11 listopada o godz. 5 min. 40 do komisarzki policji rejt. jezioroskiego zgłosił się D. i powiadomił, że w swojej zagrodzie we lasie Palodas znalazł zwłoki kobiety. Mężczyzna powiedział również, że sam on też został pobity przez nieznaną osobniką, przed którym zdołał uciec. Zwłoki kobiety policjanci znaleźli we wskazanym miejscu. Trwa dochodzenie.

### Rozbroili i zranili

W poniedziałek w południe na parkingu samochodowym przy ul. Aiteitis w Wilnie ubrojeni bandyci napadli na stróża i przybyłego na pomoc policjanta. Najpierw przestępcy powiedzieli stróżowi, że chcą zabrać stojącego na parkingu jeepa ford explorer. Gdy ten zaskądził dokumentem, napastnicy zagrozili mu pistoletem. Stróż zdołał nacisnąć guzik alarmu, połączony z pulpitem w poli-

## DEKRET Prezydenta

### Republiki Litewskiej

O zatwierdzeniu herbu miasta Birze

6 listopada 1997 r., nr 1443

Artykuł 1.

Zgodnie z ustawą Republiki Litewskiej „O zatwierdzeniu herbów miast” i na wniosek Litewskiej Komisji Heraldycznej, zatwierdzam herb miasta Birze.

Artykuł 2.

Ten dekret wchodzi w życie od dnia jego podpisania.

Prezydent republiki  
Algirdas BRAZAUSKAS

(Zam. 1193)

## Przyjmujemy lokaty w różnej walucie

(Dokończenie ze str. 1)  
- Czy oznacza to, że polski bank nie przyjmuje złotych? Dlaczego?

- Jest to czysty temat. W tej chwili są różnice co do zgodności z prawem dewizowym polskim i litewskim. W naszym banku można jednak złotówki zarówno sprzedać, jak i kupić.

- Powróćmy do lokat. Jakie są gwarancje ubezpieczeniowe wkładów?

- Kapitał kredytowy banku stanowi 120 mln USD. Przed kilkoma laty bank był na 90 miejscu w polskim sektorze bankowym, obecnie jesteśmy na 9, a to już o czymś mówi. Bank jest także notowany na giełdzie papierów wartościowych. Nasz bankowy fundusz gwarancyjny obejmuje wszystkie banki. W tym roku jest to 4 tys. ecu, w 1998 - 5 tys. ecu. O solidności banku świadczą też ich akcjonariusze, spośród których są między innymi: bank belgijski, Europejski Bank Odbudowy i Rozwoju, Fundacja na rzecz Nauki Polskiej, Budimex itp.

- W pierwszym miesiącu swojej działalności bank wykazał się dobrymi wynikami: zainwestowały tu

już firmy litewskie, planowane są lokaty firm polskich. Jak to firmy?

- To również tajemnica bankowa. Gdy ktoś mi zadaje takie pytanie, zawsze odpowiadam nieco żartobliwie, że świadczą o tym samochody, które stoją zwykle przed bankiem, gdyż większość ich ma na samochodach własne reklamy. Jeśli chodzi o firmy polskie, przeprowadziłem już dużo rozmów, które są na etapie wyryfikacji związków.

- Najbliższe plany na przyszłość?

- Pozytkiwać jak najwięcej klientów. Liczymy, że będziemy w wielu sprawach współpracować z litewskimi firmami. Chcemy też współpracować z litewskimi bankami. Jest jeszcze jeden pomysł. Chętnie zgodzimy się współpracować z „Kurierem Wileńskim”, na jego łamach odpowiadając na pytania Czytelników dotyczące spraw bankowych oraz edukacji ekonomicznej.

- Dziękuję za rozmowę, za uprzejmą propozycję współpracy z naszym dziennikiem oraz życzę sukcesów na wileńskim gruncie.

Julitta TRYK  
Od redakcji: Czekamy więc na interesujące naszych Czytelników pytania pod telefonem: 42-79-68.

Od razu zorganizowano poszukiwanie przestępców. Rannemu policjantowi dokonano operacji, obecnie leży się on w wileńskim szpitalu uniwersyteckim. Policja ochrony ma zamiar przeprowadzić dochodzenie służbowe, czy policjant R. Oleimikovas utracił swą broń przez niedbalstwo. Jeżeli ten fakt zostanie potwierdzony, przeciwko funkcjonariuszowi może być wszczęta sprawa karna.

### Skradziono z podwórza komisarzatu

10 listopada w Szakiai z samochodu w walf, należącego do ob. Rojsi B. stojącego na podwórzu komisarzatu policji rejt. szkajiskiego skradziono 4 kofa. VW golf został „zatrzymany” na podstawie podjeżdżenia, że jest kradziony.

Przygotowała I. L.



Pierwsze zwycięstwo w konkursie. Najmłodsze „modelką” - dwuletnia Rosite.



Skirmante Rimkute - na roboczo i na podium.



leńszczyzna" Leszka i Jolanta Rynkiewiczów. Ich córka Karolina w ciągu roku nabrała wprawdy prawdziwej modelki, a teraz chętnie opiekuje się najmniejszą, dwuletnią Nastką, która zaledwie od kilku tygodni uczęszcza do studia, ale już nauczyła się po litewsku „fachowych terminów”.

Pani Vilda Pavilonienė szkuje malej do wyjścia na scenę.

Pani Vilda i jej studio mają ambitne plany. Ostatnio szykują specjalny program na wyjazd za granicę. Są zaproszeni do Włoch i Francji. Bardzo chcieliby nawiązać kontakty z jakimś artystycznym zespołem dziecięcym w Polsce, aby wymieniać programy. Są już na dobrej drodze i w tej sprawie.

(Dokończenie ze str. 1)  
Uczęszczają tu dzieci od 2 do 14 lat, w większości dziewczynki, chociaż „mali panowie” też tutaj są. Nic zresztą w tym dziwnego - w świecie „top” i „super” modelek również przeważa pięć piękna. Studio pani Vildy właśnie przygotowuje swoje pupilki do wyjścia na prawdziwy wybieg. Długonogie nastolatki całkiem świadomie do tego się szykują, maluchy jeszcze niezbyt rozumieją, jaka to atrakcyjna perspektywa może stać przed nimi otworem. Po prostu uczą się ładnie chodzić, tańczyć, ćwiczyć aerobik, dla starszych dzieci są wykłady z etyki i estetyki, zdrowego odżywiania, higieny osobistej. Raz tygodniowo - zajęcia w basenie, stylisli, wiaszyści też są tu często widziani.

Zanim studio pani Vildy nabrało rozgłosu, jak okres trudnej i znużonej pracy z osmiorgiem dzieci tego samego przedszkola, gdzie wynajmuje obecnie pomieszczenie. Nauka chodzenia i tańca, wyrobienie postawy...Na pierwszym występie międzynarodowym w Elektrykach osemka spisała się doskonale.

Panią Vildę niepokoi to, że w zasadzie na Litwie nie ma fabryki odzieży, która by szyla dziecięce ubrania. Zmuszone więc są nasze dzieciaki do noszenia „gariunajskich” ciuchów, które nie dodają im urody. Toteż, jednym z podstawowych celów jej pracy jest wyrobienie u swych wychowanków dobrego gustu. Pierwszy pokaz mody dziecięcej zawierał kolekcję, pożyczoną w sklepie „Kotryna”, później - w innych sklepach odzieży dziecięcej.

Po tym, gdy Vilda Pavilonienė ogłosiła konkurs do swego studia, do ówczesnego klubu „Max”, gdzie odbywał się konkurs, zgłosiły się tłumy dzieciaków z rodzicami. Na jedno miejsce pretendowało 8 osób. Było z czego wybierać.

Próba generalna, którą oglądaliśmy, była przed wyjazdem na występy do Łoździej. Zabiegając do przodu, powiemy, że wyjazd udał się

## Dziecięcy Teatr Mody - to unikum wileńskie

# Jak z brzydkiego kaczątka pani Vilda wyczarowuje pięknego łabędzia

doskonale, dzieci spisały się, jak zawodowi artyści.

Pani Vilda uważa, że po to, aby zostać modelką, lub po prostu nabrać pewności siebie, dziewczynki nie wystarczy chodzenia w ciągu kilku miesięcy na tzw. kursy modelek, których teraz napłodziło się w bród. Od najmłodszego wieku, właśnie od 2 - 3 roku życia, dziecko powinno być świadome własnej atrakcyjności, tylko trzeba mu pomóc. Wyniki nie każą na siebie długo czekać, choć to znużna praca. W niniejszym reportażu, obrazują

cym dzień pracy studia i po porównaniu ze zdjęciami z imprez świątecznych, jak najdobitniej widać, co może zrobić pani Vilda ze swoimi wychowankami. Ta uroczą dziewczynka, przepasana błękitną wstęgą z napisem „Top modelukas 97”, to ta sama Skirmante Rimkute, którą widzimy na zdjęciu obok, tylko podczas próby, czyli na roboczo. Trudno poznać? Na tym polega sztuka pani Vildy - aby ukryte piękno wydobyć na zewnątrz.

Konkursy, występy, koncerty, próby. Całe skrzydło przedszkola

nr.140 przy ul. Taikos 31 oddane jest przyszłym „Top” i „Super” modelkom. Spotykamy tu też uczniowie ze szkoły im. Jana Pawła II, z Syrokomliówki, niemalże dzieci rozmawia z rodzicami po polsku. Maluchy z polskich i rosyjskich rodzin w mig uczą się tu również litewskiego. I to też jeszcze jedna okazja, aby dzieci mogły ze sobą obcować, w takt rytmu, w atmosferze piękna i elegancji ucząc się języka litewskiego. Spotykamy tu też znających ze sceny - chociażby byłych członków polskiego zespołu „Wi-

Śliczne buzie małych modelek studia można zobaczyć w czasopiśmie dla dzieci i dla pań, w świątecznych audycjach telewizyjnych. Warto swoje pociechy uczyć wdzięku i piękna. To się w przyszłości opłaci. Pani Vilda szkuje kolejną „rekrutację”. Gdyby ktoś był zainteresowany, niech zadzwoni na tel. 47-52-11. Chciałoby się, aby dzieci naszych czytelników również tu się uczyły.

Krystyna ADAMOWICZ  
Fot. Marian Paluszkievicz



Migawki z próby generalnej: Viktorija.



Andrzej.



Inge.



Karolinka.



Pani Jolanta Rynkiewicz zawsze jest na zajęciach ze swoją córeczką Karolinką.

Olimpia - w starożytności okrąg kultu Zeusa na Peloponezie, miejsce pierwszych na świecie zawodów sportowych. Tu narodził się współczesny sport, dotąd zapala się zmieszanie igrzysk olimpijskich, gdziekolwiek by je organizowano. Zostały odrodzone przez barona Piotra de Coubertina w 1894 r. Sport był w starożytnej Grecji tym, czym teatr czy religia. Porzekadło „w zdrowym ciele zdrowy duch” pochodzi właśnie stąd.

Proszę nie utożsamiać Olimpij z Olimpem. Ten ostatni jest masywem górskim w północnej Grecji, w pobliżu Salonik i był, zdaniem starożytnych, siedzibą głównych bóstw greckich, zwanych stąd również olimpijskimi.

Przyjechaliśmy do Olimpij wieczorem. Po rozlokowaniu się w hotelu - wychodzimy na miasto, a raczej miasteczko. Małe sklepiki ze złotem, konfekcją, spożywczymi - z obryzmami butlami reżysy, sklepy z upominkami - gipsowymi dyskobolami, popiersiami mędrców i her, talerzami z charakterystycznym ornamentem. Sprzedawcy przy wejściach zachwalają towar. Zatrzymujemy się na chwilę przy sklepiku z torebkami. Zaraz pojawia się młoda pani, która wciąga mnie do środka. Pytam na odcepzonego, ile kosztuje tamta torebka - 27.000 drachm. „O, to dla mnie za drogo” - odpowiadają. „Możemy się domówić - uśmiecha się obiegując sprzedawczyni. - Ile ma pani pieniędzy?”. „Dziesięć tysięcy”. Uśmiech na twarzy młodej pani gaśnie. „O, w tej sytuacji na pewno nie domówimy się”. Ja myślę.

W pobliżu naszego hotelu jest Muzeum Olimpijskie, nad hotelem, na górze - starożytny teatr, ale już tam nie wchodzimy.

„Największy rozkwit Olimpij nastąpił w 338 r. p.n.e. Tu odbywały się najważniejsze igrzyska sportowe, na które ściągali młodzi ludzie z całej Grecji i jej kolonii... Zastanawiam się, w jaki sposób pokonywali te wysokie góry, jaka była po takim marszu ich kondycja.

Teodorzus II zburzył Olimpię. Pokryła ją na długie lata gruba warstwa ziemi i mułu. W 1875 roku archeolodzy ustalili topografię pierwotnych zabudowań Świętego Gaju (Altis). Otoczony był murem, a na jego terenie znajdowały się świątynie Zeusa Olimpijskiego, Hery, skarbcze z darami moźnych całego świata, paliszy się zniszcze Zeusa i Hery, zniszc olimpijski. W świątyni stał nie istniejący dziś słynny posąg Zeusa dta Fidiusza.

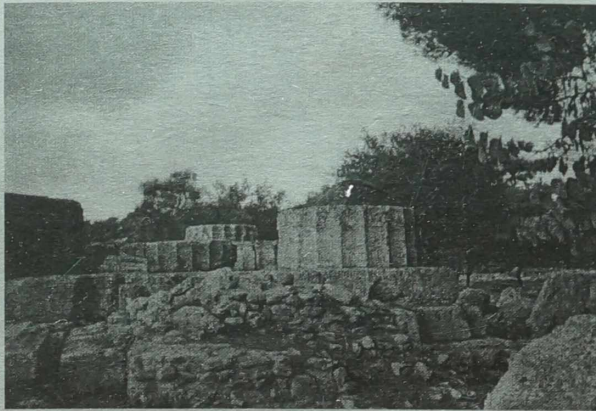
Pilot wycieczki pokazuje miejsce, gdzie był Pelopon, z grobem Pelopsa, syna Tantala, zabitego w dzieciństwie przez ojca, podanego w charakterze potrawy na uczenie bogów i przywrócony przez nich do życia. To na sprawował władzę na Peloponezie (stąd nazwa), z jego imieniem wiąże się też powstanie Igrzysk Olimpijskich.



Oglądamy ruiny świątyni Zeusa. Podstawy potężnych doryckich kolumn mają średnicę chyba że dwa metry. Zachowały się niektóre wspaniałe rzeźby i metopy z tej świątyni, które można obejrzeć w muzeum. W świątyni Hery, Herajonie, stoi kilka pięknych kolumn. W Filipejone były kiedyś posagi Aleksandra Wielkiego i jego rodziny. Mijamy ruiny świątyni Matki Bogów, portyku Echa, prytańcjonu, gdzie mieszkali olimpijczycy, 12 skarbców. Oto czasza zniszczone olimpijskiego. Jest prawie niewidoczna na tle ruin. (Oczywiście wszyscy turyści fotografują się koło niej).

Poza obszarem Świętego Gaju odkryto resztki hipodromu, stadionu, gimnazjonu, palestry i leonidajonu - swego rodzaju zajazdu dla gości. Koło świątyni Zeusa archeolodzy natrafili na resztki pracowni Fidiusza. Podobno był on (jak również jego uczniowie) autorem posągów, jakie wystawiano zwycięzcom po zawodach olimpijskich.

Starożytni Grecy nie szanowali zawodu artysty-rzeźbiarza, a to dlatego, że zarabiał na



## Grecja - kolebka naszej cywilizacji (6)

# Tam, gdzie zapala się znicz olimpijski

życie własnymi rękoma. Owszem, wielu artystów chodzilo w purpurach i złocie, a nadwornym malarz Aleksandra Wielkiego, Apelles, miał cześć zabierać swemu panu rozmawiać o sztuce w jego pracowni, gdyż chochoy mieszający farbę mogli by się uśmieć z jego wypowiedzi - mimo to ludzie sztuki nigdy nie osiągnęli w starożytnej Grecji statusu społecznego.

Fidiusz był nie tylko największym rzeźbiarzem wszechczasów, ale należał też do elity społecznej. Jego przyjaźń z Peryklem budziła zazdrość. Był też stałym bywalcem salonu Aspazji - drugiej żony Peryklesa - kobiety pięknej, ambitnej, nieprzejętej wykształconej i inteligentnej, która budziła podziw nawet Sokratesa. Może właśnie dlatego oskarżono rzeźbiarza o nadużycie i bluźnierstwo. Tym bluźnierstwem było, jak już pisałem, umieszczenie swego portretu na tarczy wielkiego pomnika Ateny na Akropolu ateńskim. Ten wizerunek - jedyny starożytny autportret - zachował się do naszych czasów w kopii rzymskiej na tzw. tarczy Strangford, znajdującą się w Muzeum Brytyjskim w Londynie. Jest to studium portretu męczyzny, już prawie starca, ale jeszcze pełnego siły. Artysta w dodatku nie wahał się obnażyć jego postaci. Wiadomo, że Fidiusz nie był ascetą i oskarżano go również o to. Zmarł prawdopodobnie w więzieniu lub na wygnaniu.

Posąg Zeusa dta Fidiusza w świątyni w Olimpij uważano za jeden z siedmiu cudów świata. Był zrobiony ze złota i kości słoniowej. W czasie jednej z wojen przewieziony został do Konstantynopola i tam zginął w pożarze... Przy pomniny legendy o nie mniej wspaniałym posagu Ateny Partenos na ateńskiej Akropolis, prace nad upiększeniem Akropolis i wtedy umysłowimy sobie, jak wielkim rzeźbiarzem był Fidiusz. Z nabożeństwem obejrzelimy kupkę gruzów, która była kiedyś jego pracownia.

To, co zdołano wykopać spod ziemi i gruzów w Olimpij, można obejrzeć w miejscowym muzeum. Prózno będziemy tu szukać dzieł Fidiusza, ale za to możemy powetować sobie oglądając posag Hermesa z Dionizosem na rękę Praksytelesa. Jest podobno oryginałem i stał swego czasu w świątyni Hery. Ta piękna rzeźba świadczy o kunszcie mistrzów z IV w. p.n.e.

...Myśl organizowania igrzysk w tym miejscu zrodziła się w 884 r. p.n.e., gdy spartański Likurg, Klejstenes z Pisy i Ifitos z Elidy po długich latach walk zawarli pokój. Ale pierwsze igrzyska odbyły się dopiero w 776 r. p.n.e. Okres czteroletni pomiędzy igrzyskami zaczęto nazywać olimpiadami. Dziś natomiast olimpiadą są same igrzyska.

Olimpiady trwały zwykle pięć dni. W pierwszym dniu przybyli z całej Grecji zawodnicy składali przysięgę, że są czysti, nie popełnili żadnej zbrodni i będą walczyc uczciwie. Potem zaczynały się zawody: lekkoatletyczne, w zapasach, wyścigach rydwanów, pięcioboju. Ostatni dzień poświęcano uroczystościom religijnym, nagradzaniu zwycięzców, zabawom ludowym. Trzeba wiedzieć, że jedyna nagroda dla olimpijczyków była... gałązka oliwna. Tylko szczególnie zasłużonym stawiano przy drodze na stadion pomniki, zwalniano ich od podatku.

Olimpij zarządzał senat składający się ze znakomitych obywateli. Na czele stał pierwszy sekretarz. Byli specjaliści kapłani do śledzenia przebiegu igrzysk, a także ich reklamowania. Do bezpośrodkowego siedziawania powoływano dziesięciu sędziów.

Na samym końcu oglądamy stadion olimpijski. Nic tu prawie nie zostało, poza arką, przez którą wchodził się na teren.

Na zakończenie łapie nas ulewny deszcz. Prózno staramy się ukryć przed nim pod rozłożystymi platanami. Ktoś z grupy ogłasza konkurs na najbardziej mokną koszulkę. Nagrodę, której niestety nie otrzymała, zdobyła autorka tych słów... Czy mogę wobec tego uważać się za olimpijkę?

Wskakujemy w autokar i ruszamy w dalszą podróż. Droga wiedzie do ostatniej przystanku - Patras (Patra), głównego portu i miasta Peloponezu, trzeciego co do wielkości miasta Grecji (po Atenach i Salonikach). Z tych okolic pochodzi słynne rodyzyny korynki, stąd rozwozi się po świecie oliwki, wino, tytoń, wyroby przemysłu lekkiego, skórzane, z których kraj słynie.

Patra jest bardzo ładnym miastem, chociaż nie tu specjalnie ciekawego do zwiedzania jest

ma, poza twierdzą na szczytce góry, cerkwią św. Andrzeja. Wspinamy się wąską uliczką zastawioną stolikami kawiarnianymi na szczyt góry, gdzie znajdują się ruiny weneckiego zamku i twierdzy, zbudowanych na miejscu starożytnego akropolu. Z góry mamy przepiękny widok na zatokę i wyspy. Warta obejrzenia jest cerkiew św. Andrzeja-Apostola ukrzyżowanego niegdyś w Patrze - ogromna, przebogata, urządzona z bizantyjskim przepychem. Zbudowano ją na miejscu wcześniejszej świątyni bogini Demeter. W cerkwi tej przechowywane są relikwie po św. Andrzeju, przechowywane w Rzymie i zwrócone miastu przez papieża Pawła VI.

Patra jest miastem młodzieżowym. Kawiarnie zapelniają przeważnie młodzi chłopcy i dziewczęta. Pełno ich uwija się uliczkami na motocyklach - narodowym środku komunikacji Grecji. Wiosną organizuje się w mieście wesołe karnawały, które ściągają uczestników z całej Grecji i spoza niej.

Nasz autokar zawraca ku portowi, gdzie już na nas czeka prom „Fajstos” - niewielki, niezbyt komfortowy - ot taki międzyportowy „autobus”. Gdzieś z lewej strony mijamy słynną wyspę Itakę, ojczyznę Odysusea, potem płyniemy wzdłuż wybrzeży Albanii, byłej Jugosławii.

Poostało nas trochę. Z tym większą radością po dwóch dniach podróży stąpiliśmy na ziemię Weneccji. Gwarna, słoneczna, złoścista - stała się pięknym finałowym akordem podróży. O Weneccji nie będę pisała, gdyż już to zrobiłam parę lat temu.

x x x

... Obejrzelimy znikomą część zabytków Grecji - kraju niezwykłego i ważnego dla każdego z nas. Nie widzieliśmy Sparty, Salonik czy Maratonu. Teby (skromne miasteczko, w którym nie ma żadnych zabytków) - jedynie obejrzeliliśmy. I dane nam było obejrzeć wyspę Rodos, Kreta i setki innych, które również kryją skarby przeszłości, ale nawet to, co widzieliśmy pozwoliło przypomnieć historie, których słuchaliśmy z zapartym tchem w szkole i domu, i które stały się załazkiem dziejów naszej cywilizacji...

**Barbara ZNAJZIŁOWSKA**  
NA ZDJĘCIACH: podstawa jednej z kolumn w świątyni Zeusa w Świątyni Gaju w Olimpij; czasza olimpijskiego zniszc.

Fot. autorka

P.S. Do dwóch pierwszych reportaży z Grecji wkraady się istotne błędy, więc pozwolę sobie je sprostować: 1. Pierwszy raz Grecja wystąpiła do NATO w 1952 r. Wystąpiła z tej organizacji w związku z kryzysem cypryjskim w 1974, aby ponownie wstąpić w 1980. 2. Futra w Grecji kosztują nie 700-900 litów, lecz dolarów. Przepraszam.

## Dobroczynność

### W Nowym Jorku - parada sztuki polskiej na rzecz pomocy muzeum A. Mickiewicza w Wilnie

Jak zakomunikował nam konsul generalny RP w Wilnie Waldemar Lipka-Chudzik, 16 listopada w Nowym Jorku odbędzie się wielka parada sztuki polskiej na rzecz pomocy wileńskiemu muzeum im. Adama Mickiewicza.

Już informowaliśmy czytelników, że podczas tego święta wystąpią najlepsze sity - znakomity tenor

polski Wiesław Ochman, swa prace zaoferował jeden z najsłynniejszych współczesnych malarzy polskich Jerzy Duda-Graez, wielu innych artystów, plastyków, działaczy sztuki. Za zebrane pieniądze odnowi się elewacja Domu Mickiewicza przy zaułku Bernardyńskim, przeprowadzi inne prace restauratorskie.

## Wielki maraton w Filharmonii Narodowej Litwy

W sobotę, 29 listopada, od godz. 12 do 22 w Filharmonii Narodowej Litwy będzie się odbywał wielki maraton „Artyści - swym kolegom weteranom”, zorganizowany przez FN oraz Towarzystwo Muzyków Litwy.

Sponsorami koncertu jest Ministerstwo Kultury, wydział kultury Samorządu Wileńskiego, gazeta „Lietuvos rytas”, LTV, agencja prasowa BNA, firmy Yamahe, Alita i wiele innych. A na scenie ujrzymy kwiat muzyków litewskich. A więc

będzie zespół „Kankles”, zespół dudziarzy, zespół „Arsenal”, Judita Leitaite z Grażyną Rucyte-Landsbergiene, Eduardas Kaniava, Władimir Prudnikovs z Nijole Ralyte, organista Leopoldas Dirgys, śpiewak Virgilijus Norieika, zespół „Wileńska perkusja” i sam Saulius Sondeckis ze swą orkiestrą kameralną.

Cały dzień będzie trwał ten maraton koncertowy. Wchodzić do sali można będzie tylko podczas zmiany na scenie artystów. Można też być

dzie w ogóle wyjść z filharmonii i wrócić po paru godzinach, zaopatrzywszy się uprzednio przy drzwiach w odpowiedni talon. W kawiarni filharmonii widzowie wezmą udział w rozmowach z artystami, uzyskają autografy. W foyer czynna będzie wystawa, loteria dobroczynna.

Zebrane środki przeznaczone są na wsparcie muzyków-weteranów. Ceny biletów - 5,15, 25 i 50 litów. Już są do nabycia w kasie filharmonii. B. Z.

# Sejm RP W Święto 11 Listopada z wotum zaufania

Pół godziny po północy 11 listopada Sejm udzielił wotum zaufania rządowi Jerzego Buzka. Marszałek Maciej Płażyński nazwał głosowanie w Święto Niepodległości dobrym znakiem dla Polski.

Obrazy zakończyły podjęcie uchwały z okazji 79 rocznicy odzyskania niepodległości. Sejm złożył „honorowym” głosom, którzy pracowali, walczyli i ginęli dla wolnej Polski”. W podniosłym nastroju posłowie odśpiewali hymn. Tuż po tym do premiera Buzka ustawiła się kolejka osób z gratulacjami z okazji uchwalenia wotum zaufania. Wśród nich byli także liderzy SLD Józef Oleksy i Leszek Miller, którzy głosowali przeciwko gabinetowi Buzka. Za rządem opowiedziało się 260 posłów, 173 było przeciwnych, a 2 wstrzymało się od głosu. Wymagana większość bezwzględna wynosiła 218 głosów.

Gabinet nie poparty kluby SLD i PSL. Przewodniczący klubu SLD Leszek Miller tłumaczył, że expose premiera było „koncertem życzeń”, „impromptuowym bukietem obietnic”, bez przedstawienia sposobu realizacji „tylko dobrych rzeczy na raz”.

Zastrzeżenia do programu rządu zgłosił także przewodniczący PSL Jarosław Kalinowski. Skrytykował nieobiektywną - jego zdaniem - oce-

nę rozwoju Polski w ostatnich 4 latach, gdy PSL współrządził krajem.

Tuż po expose Jan Olszewski tłumaczył, że ROP będzie bardzo trudną zająć stanowisko w sprawie wotum zaufania. Podkreślił, że obecnych koalicjantów dzieli wizja podstaw konstytucyjnych państwa.

Sami koalicjanci zaś, oprócz oczywistej deklaracji poparcia dla gabinetu Buzka, tłumaczyli, że będzie to rząd silny. AWS i UW połączyło przekonanie, że Polskę można i trzeba zmienić - powiedział przewodniczący klubu AWS Marian Krzaklewski. Werdykt wyborców jest jednoznaczny, większość opowiedziała się za programem zmian, za odsunięciem od władzy koalicji SLD-PSL, która dla wygody zaniedbała niezbędnych zmian - przekonywał Tadeusz Stryczyk (UW). Expose premiera trwało ponad godzinę. Buzek przybył na Wieżką wraz z żoną i córką.

„Chcemy nadrobić stracony czas; zrobić to, czego nie zrobiono po 1989 r.” - powiedział premier. Zaznaczył, że 1989 r. był początkiem końca komunizmu, a jego rząd zrobił wszystko, by 1997 r. został zapamiętany jako początek naprawy państwa i ostateczne zerwanie ze złą przeszłością.

„Obiecuję wam, że mój rząd i ja osobiście będziemy starać się, aby nasze dzieci i wnuki mogli żyć w kra-

ju naszych marzeń. Zrobię wszystko, by tak się stało. Tak mi pomógł Bóg” - powiedział premier. Posłowie z prawej strony sal wstali z miejsc - przez dłuższą chwilę klaskali.

Buzek jako najważniejsze zadania swojego rządu wskazał: zapewnienie rodzimym odpowiednim warunków życia, naprawę struktur państwa, bezpieczeństwo wewnętrzne i zewnętrzne kraju oraz umocnienie wartości moralnych będących fundamentem cywilizacji chrześcijańskiej.

- Dla każdego coś miłego - tak skomentował expose prezydent Aleksander Kwaśniewski. Stwierdził, że od 1989 r. było to expose najbardziej partynjo-rządowe. Zdaniem prezydenta, programu rządu nie da się zrealizować „lekką, łatwo i przyjemnie”. Może pomóc w tym to, że państwo jest w dobrym stanie. Sam również zadeklarował swoją pomoc.

Prezydent polemizował z określeniem przez premiera czasów PRL jako ustroju totalitarnego i przestępczego. PRL to było dużo więcej niż tylko przestępstwa i zbrodnie, to było 50 lat realnego istnienia państwa polskiego, działalności ludzi, osiągnięć, z których wtedy, a i dzisiaj możemy być dumni - mówił Kwaśniewski.

NA ZDJĘCIU: premier RP J. Buzek i wicepremier L. Balcerowicz. Fot. EPA-ELTA



## Święto Niepodległości

Przemówienie prezydenta RP wygłoszone na Pl. J. Piłsudskiego

„Szanowni Państwo, Rodacy!

11 listopada - to dzień refleksji o Rzeczypospolitej, refleksji o współczesnym wymiarze patriotyzmu. To okazja wspomnienia polskiej drogi poprzez historię dwudziestego wieku. Dziś kłaniamy się Józefowi Piłsudskiemu, Romanowi Dmowskiemu, Ignacemu Daszyńskiemu, Wincentemu Witosowi, Ignacemu Paderewskiemu, Wojciechowi Korfańtemu, Eugeniuszowi Kwiatkowskiemu i setkom, tysiącom wybitnych Polaków, którzy podjęli się trudną wskazania polskiej państwowości, którzy nadal kształtali Niepodległą Ojczyznę. Wspominamy tych, co walczyli, i tych, co budowali. Pamiętamy o tych, którzy połączyli rozdartą na zaborze Ojczyznę w jeden organizm państwowy. I o tych, co zagospodarowali odzyskane po 1945 roku ziemie zachodnie i północne. Cenyliśmy tych, którzy zbudowali Gdynię i Centuria Okręg Przemysłowy, a także tych, którzy zlikwidowali w Polsce analfabetyzm. Nasz szacunek należy się dziś wybitnym Polakom - twórcom kultury, nauki i techniki. Także - tym wszystkim, którzy po wojennych kataklizmach poświęcili czas i siły dla tworzenia i odbudowy polskich szkół

i uczelni.

Szanowni Państwo! Nie ma chyba innego narodu w Europie, który poniosłby więcej niż Polacy ofiar i przewyciężyłby więcej trudności na drodze do wolności i demokracji. Ta historia ciągle jest obecna w zbiorowej świadomości. Mamy prawo być dumni z przeszłości. Możemy mieć też satysfakcję z dorobku ostatnich osmiu lat. Demokracja i wolny rynek stają się coraz silniejsze. Nasz wzrost gospodarczy należy do najwyższych w Europie. Oczywiście jest w Polsce niezawisłość sądownictwa, wolność słowa, samorządność terytorialna, cywilna kontrola nad armią. Od 1989 roku Polska przeszła niełatwą drogę. Kosztów przemian doświadczyli mieszkańcy miast, a może jeszcze w większym stopniu mieszkańcy wsi. Polacy wykazali zaufanie do programu reform, pokazali, że potrafią tworzyć i budować. Wybory, pluralizm polityczny, wymiennosci ekip rządzących, są dowodem demokratycznej normalności. Mamy, zatwierdzoną w ogólnonarodowym referendum, nową konstytucję. Szanowni Państwo! 11 listopada - to taki dzień, w którym trzeba również zastanowić się nad naszą przyszłością. Pytania o to,

jaka będzie Polska XXI wieku, musimy przede wszystkim zadawać sobie samym. Bo do nas, do obywateli Rzeczypospolitej należy udzielenie na nie odpowiedzi. W takim dniu, jak dzisiaj, warto zastanowić się nad tym: jak dziś rozumieć patriotyzm? Jaka będzie Polska w przyszłym stuleciu? Jaka może stać się w wyniku naszych działań lub zaniechań? (...)

Polityka to, w moim przekonaniu, przede wszystkim umiejętność realizowania programów. Postęp w ich realizacji zawsze można zmierzyć. Nie jest przecież trudno porównać Polskę roku 1989, 1993 i 1997. Jest ona w coraz lepszym stanie. I nie będzie też trudniej zauważyć, co zmieni się na lepsze do roku 2000 czy 2001.

Zycząc rządowi Jerzego Buzka, który dzisiaj uzyskał wotum zaufania, aby jego praca przyniosła Polsce i nam wszystkim jak najwięcej korzyści.

Szanowni Państwo, Rodacy! Święto Niepodległości przypomina, że nie nigdy nie zaczyna się od zera. Przypomina nam o długim, jaki mamy wobec naszych poprzedników. Przypomina nam o zobowiązaniach, jakie mamy wobec tych, którzy przyjdą po nas. (...)

## Komentarze

### W Moskwie o sejmowym expose Jerzego Buzka

Informację o poniedziałkowym wystąpieniu programowym Jerzego Buzka, dziennik „Siedogonia” wybił w tytule, że „Polska liczy na partnerskie stosunki z Rosją”. Natomiast „Russkij Telegram” swoją korespondencją z Warszawy zatytułował „Premier obiecał Polsce lustrację”.

Powołując się na relację agencji ITAR-TASS, „Siedogonia” pisze, że nowy rząd Polski poświęcił szczególną uwagę stosunkom z Rosją. Moskiewski dziennik cytuje dalsze słowa premiera, że jego gabinet, nie dźwigając na sobie ciężar przeszłości, będzie dążył do tego, aby stosunki te były partnerskie i równie dobre, jak stosunki między Polakami i Rosjanami. „Siedogonia” odnotowuje też stwierdzenie, że w strategicznym interesie Polski leży przede wszystkim zachowanie amerykańskiej obecności militarnej, politycznej i gospodarczej w Europie.

Według „Russkiego Telegrafu”, program nowego rządu Polski można streścić jednym zdaniem: „w ciągu najbliższych trzech lat kraj zerwie na zawsze z przeszłością, komunistyczną przeszłością”. Dziennik zauważa, że „potwierdził dążenie do dalszej li-

beralizacji gospodarki oraz jak najszybszą integrację z NATO i Unią Europejską, premier poinformował o sensacyjnym planie: w 9 lat po upadku reżimu komunistycznego przeprowadzić lustrację i wprowadzić zakaz wykonywania niektórych zawodów przez byłą nomenklaturę”.

„Russkij Telegram” stwierdza również, że Buzek obiecał dokończyć radykalne reformy w gospodarce, na które, jak zauważył, nie zdecydował się lewicowy rząd Włodzimierza Cimoszewicza. Dziennik pisze, że przed 2001 rokiem premier chce przeprowadzić reformę emerytalną, dokończyć prywatyzację i zwrócić prawomocny właścicielom majątek skonfiskowany przez komunistów.

Informację o zamierzeniach rządu na arenie międzynarodowej, „Russkij Telegram” wyraził podgląd, że nowy szef polskiego MSZ jak mało kto pasuje do nakreślonej linii. Władko rosyjskiego dziennika, Bronisława Geretka, w żaden sposób nie można uznać za „patologicznego rusofoba”. Jednocześnie - jak zauważył „Russkij Telegram” - „atlantycka orientacja tego zastępcy dysydenta jest niepodważalna”.

## Polska-UE

### Wiceszefowa Parlamentu UE o członkostwie Polski

Wiceprzewodnicząca Parlamentu Europejskiego Magdalene Hoff udaje się w środę na dwa dni do Polski, aby - jak powiedziała w przeddzień wizyty polskim dziennikarzom - przekonać się, czy nowy parlament i rząd będą „kontynuować zapoczątkowany już proces wchodzenia Polski do Unii Europejskiej”.

Pani Hoff w pełni zgadza się z rekomendacją Komisji Europejskiej, aby Unia zaczęła negocjacje z członkami z Polska wiosną 1998 roku, ale powstrzymała się, że ten najbardziej obok w ogóle zaangażowany kandydat musi kontynuować reformy i przygotowania do członkostwa, zwłaszcza że w przemyśle państwowym, rolnictwie, transportie, ochronie środowiska i kontroli granic.

Szczególnie interesuje mnie, czy

nowe władze będą gotowe redukować zdolności produkcyjne w górnictwie węglowym, hutnictwie i przemyśle tekstylnym, które będą (w procesie integracji) trudnymi sektorami zarówno dla Polski jak i dla Unii? - podkreśliła pani Hoff, która jest także przewodniczącą unijnego parlamentu ds. polskiej kandydatury.

W czasie wizyty chce się przekonać, czy nowa koalicja będzie w stanie sprostać wyzwaniu, zważywszy że - jak zauważa - AWS jest związana ze związkami zawodowymi i że składa się na nią wiele ugrupowań.

Pani Hoff zamierza sprawdzić, czy zasadna jest ostro krytyka dotychczasowych postępów przywracający w Polsce zawarta w niedawnym artykule niemieckiego dziennika „Frankfur-

ter Allgemeine Zeitung”. „Krytyka polityki poprzedniego rządu w tym zakresie nie wydaje mi się zbyt rzeczo- wa, gdyż wykonał on dobrą pracę i posunął się do przodu w tej dziedzinie” - oceniła pani Hoff. Niemiecka socjaldemokratka ciepło wyraża się o polityce rządów SLD-PSL i oczekuje od nowej ekipy kontynuacji tej polityki, szczególnie w przygotowaniach Polski do członkostwa.

Wiceszefowa PE zgadza się z przewodniczącym Komitetu Integracji Europejskiej Ryszardem Czarneckim, że realistycznym terminem wejścia Polski do Unii jest rok 2004 lub 2005. „Napierw powinniśmy umocnić naszą walutę, a następnie zreformować unijne instytucje. Każde z tych zadań zajmie nam po dwa lata” - wyjaśniła.

### Rosyjskie MSZ ubolewa z powodu uchwały Sejmu RP

Dyrektor Departamentu Informacji i Prasy rosyjskiego MSZ Giennadij Tarasow oświadczył we wtorek, że w Moskwie „z głębokim ubolewaniem” przyjęto uchwałę Sejmu RP, w której „postawiono znak równości między hitlerowskimi najezdźcami i radzieckimi żołnierzami-wyzwolicielami”.

„Wywołuje u nas głębokie ubolewanie, że polscy posłowie na Sejm nowej kadencji nie znaleźli niczego godniejszego dla uczczenia Święta Niepodległości swojego kraju, niż przyjęcie takiej uchwały” - powiedział Tarasow na konferencji prasowej w Moskwie.

„W dokumencie tym stawia się znak równości między hitlerowskimi najezdźcami i radzieckimi żołnierzami -wyzwolicielami, którzy za wygnanie niemieckich okupantów z teryto-

rium Polski zapłacili 600 tysiącami istnień ludzkich” - kontynuował rzecznik rosyjskiego resortu spraw zagranicznych.

Tarasow zastrzegł się, że reakcja MSZ FR na uchwałę Sejmu RP opiera się w tej chwili na doniesieniach mediów. „Pełny, oficjalny tekst uchwały polskiego Sejmu jeszcze do nas nie dotarł” - wyjaśnił rzecznik, dodając, że jego resort „rezerwuje sobie prawo powrotu do tej kwestii”, jeśli informacje mediów się potwierdzą.

„Mamy nadzieję, że takie deklaracje nie odzwierciedlają nastrojów większości narodu polskiego” - powiedział Tarasow. Dodał, że „w Moskwie oczekuje się, iż polityczne kierownictwo Polski, ze swej strony, ustosunkuje się do tej akcji”.

W PRASIE POLSKIEJ

Z pozoru ukraińska scena polityczna jest dosyć wyrazista. Funkcjonuje tu kilkadziesiąt mniejszych i większych partii politycznych, które można uszeregować od lewicy aż po nacjonalistyczną prawicę.

## Dwa skrzydła i czterech polityków

W Kijowie podczas minionych weekendów odbywały się prawdziwe maratony zjazdów różnych partii politycznych. Zatwierdzają one listy kandydatów do parlamentu w części proporcjonalnej przyszłych wyborów. Działło się to w pospiechu, gdyż prezydent Leonid Kuczma opóźnił podpisanie nowej ordynacji wyborczej, co skróciło o niemal miesiąc przygotowanie do wyborów. Przeprowadzone zostaną one w ostatnią niedzielę marca 1998 roku.

Nowa ordynacja wprowadza mieszany system wyborczy - większośćowo-proporcjonalny (do tej pory obowiązywał większościowy) - który promuje partie polityczne. Listy kandydatów do połowy, tzn. 225 miejsc rozdzielanych proporcjonalnie do liczby zdobytych głosów, tworzone są właśnie przez partie. Wyborcy po raz pierwszy będą musieli zdecydować, która partie wybierają - zamiasz głosować na bezpartyjnego kandydata, który dopiero w parlamencie przyłączy się do którejś z frakcji czy grup. Rada Najwyższa w tym czasie, w którym do momentu będą frakcje partyjne. Pięć miesięcy przed wyborami najważniejsze jest więc pytanie - które partie mają szansę dostać się do parlamentu i które będą odgrywały w nim kluczową rolę.

### Od lewicy do prawicy

Z pozoru ukraińska scena polityczna jest dosyć wyrazista. Funkcjonuje tu kilkadziesiąt mniejszych i większych partii politycznych, które można uszeregować od lewicy (postkomunistycznej - lub wręcz komunistycznej), poprzez centrolewicę, centrum, centroprawicę, aż po nacjonalistyczną prawicę.

Tak naprawdę jednak sytuacja jest o wiele bardziej skomplikowana. Jednocześnie określone są bowiem ugrupowania skrajne, komuniści po jednej, a nacjonalista i - być może - także część centroprawicy po drugiej stronie. Za czasów komunistycznych w radzieckiej Ukrainie licza obco czynnie uczestniczący system polityczny był bardzo duża. Przed pionierów i komunistów przeszli musiał niemal każdy, a partia komunistyczna ogarniała wszystkim wszystkie dziedziny życia - o wiele, wiele szerzej niż PZPR w Polsce. Grupa dysydentów czy też chociażby osób jawnie podkreślających swą „ukraińskosć” była nieliczna.

„Najwierniejsi z wiernych” komu-

niści tworzą dziś Komunistyczną Partię Ukrainy, skrajną w swych poglądach i jedną z radykalniejszych spośród ugrupowań politycznych w byłym ZSRR. Z kolei dawni dysydenci stworzyli podwaliny partii nacjonalistycznej, tzw. niepodległościowo-demokratycznej.

„Demokratyzm” liczących działaczy partii centrowych jest dosyć świeży daty. Wielu z nich jeszcze nie tak dawno temu pełniło funkcje we władzach partii komunistycznej różnych szczebli, lub też w ściśle przez nią nadzorowanych organizacjach społecznych. Partie te stały się zaledwie silnego oparcia w terenie. Być może właśnie dlatego w konstelacji ugrupowań centrum i centrolewicy dominują osobowości kilku znaczących polityków.

### Skrajności

Najłatwiej opisać ugrupowania skrajne, z jednej strony komunistów, a z drugiej nacjonalistów. Wyrazista jest też nasilniejsza partia centroprawicowa Ludowy Ruch Ukrainy, zwany popularnie „Ruchem”, skłonna współpracować z prawicą, a nawet nacjonalistami.

Komuniści mają wyraźnie określony cel odrodzenie Związku Radzieckiego, zwrócenie biegu przemian w kraju. Podczas niedawnego III (XXXI) Zjazdu stwierdzono wyraźnie, iż celem KPU ma być ustanowienie na Ukrainie „władzy ludu” w formie rad deputowanych ludowych, zapewnienie „społecznej, ogólnonarodowej własności” ważniejszych środków produkcyjnych i odrodzenie „jednej, wielkiej, socjalistycznej ojczyzny”. Liderem partii jest Petro Symonenko.

Radykalizm ukraińskich komunistów wynika z faktu, że gdy w 1991 roku zakazano na Ukrainie działalności partii komunistycznej, powstały ugrupowania postkomunistyczne - przede wszystkim Socjalistyczna Partia Ukrainy. Gdy KPU się odrodziła, SPU nie przestała jednak istnieć. Można rzec, że pozostali w niej „markiowani” komuniści.

Prawica i nacjonalistyczna skrajna prawica ma w porównaniu z komunistami cel wprost odwrotny: umocnić niepodległą Ukrainę „zakrainizować” wszystkie dziedziny życia, a w skrajnych przypadkach - odcisnąć obszary uznane za ukraińskie, a znajdujące się poza granicami kraju. Ta najbardziej skrajna - w porównaniu z komunistami dość nieliczna - podzielną jest na kilka ugrupowań. Ukraińskie Zgromadzenie Narodowe (UNA) z Dmytro Korczyńskim na czele, przez pewien czas funkcjonujące nielegalnie, zostało niedawno po-

nownie zarejestrowane przez władze. Jego działacze „wswili się” deptaniem we Zwiazek „wrogich państw”, w tym Polski. Paronimiatna organizacja UNP - „Nacjonalistyczna Narodowa Samoobrona (UNSO) - wysyła swoich ludzi za granicę, m.in. na Kaukaz, by uczestniczyć w wojnach toczonych przeciwko Rosji. UNA-UNSO używa symboli UPA i pielęgnuje jej tradycje.

Kongres Ukraińskich Nacjonalistów (KUN) jest nieco bardziej umiarkowany niż UNA. Ostatnio ogłosił zamiar wyborczej współpracy z prawicową Ukraińską Partią Republikańską (URP), nazywaną dawniej „partią łagiemików”. Ugrupowanie to w terenie jednak najczęściej współpracuje z „Ruchem”.

### „Ruch”

Kierowany przez Władysława Czornowila Ludowy Ruch Ukrainy jest historycznie rzecz biorąc - pierwszą, a zarazem największą demokratyczną organizacją niepodległościową na Ukrainie. Przed uzyskaniem niepodległości przez Ukrainę był to ruch społeczny, później jednak wyodrębnił się z niego kilka partii politycznych - i sam „Ruch” przekształcił się w partię.

Silny jest wszystkim na zachodzie Ukrainy, „Ruch” skupia reformatorów nastawionych zwolenników umiarkowania niepodległości państwa. Jest to partia na tyle mocna, że może startować w wyborach samodzielnie, nie bojąc się czteroprotentowej bariery przy głosowaniu proporcjonalnym; na tyle jednak słaba, że nie ma „przymijam” na razie - szans na samodzielnie odegranie znaczącej roli politycznej.

W odróżnieniu od liczących ugrupowań centrowych, „Ruch” ma mocne struktury terenowe. W mniejszych miastach obecnie są zazwyczaj dwie organizacje polityczne: „Ruch” i partia komunistyczna. Dlatego więc nie ma on szans na zdobycie znaczącej liczby głosów.

Otóż, „Ruch” utożsamiany jest przez część ukraińskiego społeczeństwa z nacjonalistami. A przecież w kraju tym, obok kilkumastu milionów Rosjan, żyje także wielu Ukraińców na co dzień posługujących się językiem rosyjskim, niezadowolonych, że idą do Moskwy muszą przekraczać granicę i skrajnie niezadowolonych ze swych warunków życiowych. Oni to obawiają się „Ruchu”.

Toteż „Ruch” usiłuje zmienić nieco swój wizerunek. Na liście kandydatów do parlamentu znajdują się czelowi przywódcy Tatarów krymskich (Mafija Dzemlewa, przywódca reprezentacji Tatarów - Medz-

listu) - dowód, że partia Czornowila nie jest wyłącznie ukraińska. Wśród kandydatów „Ruchu” do parlamentu znalazł się obecny ministerowie - spraw zagranicznych Hennadij Udowenko i wojewo ochrony środowiska Jurij Kostenko - dowód, że „Ruch” popierany jest przez znaczące osoby ukraińskiego życia politycznego, szanowane w kraju i za granicą (Udowenko przewodniczy obecnie sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ).

### Wokół czterech postaci

Reszta ukraińskiej sceny politycznej grupuje się przede wszystkim wokół czterech głównych postaci: prezydenta, szefa parlamentu i dwóch byłych premierów. Każdy z nich ma nadzieję, że w 1998 roku jemu właśnie przypadnie zwycięstwo. Pozostałe, niewielkie partie polityczne nie liczą się.

Leonid Kuczma - prezydent Ukrainy. Z pozoru ma znakomitą sytuację: urządzone są szefa państwa zawsze ma przewagę nad innymi, właśnie z racji sprawowanego urzędu. Ale jego usiłowania stworzenia bloku centrowego nie przyniosły, jak dotąd, spodziewanych rezultatów. Najbardziej przeprędkenka Partia Ludowo-Demokratyczna (NDP), do której należał i premier Pustowojenok (nr 1 na liście wyborczej NDP), szef Administracji Prezydenta Lewon Kuszniarow (dla tego też ludowi demokraci nazywani są „partią wujków”), bardzo może pozyskać sojuszników. Choć prezydentowi udało się doprowadzić do podpisania memorandum o współpracy, m.in. z Demokratyczną Partią Ukrainy - DemPU - oraz chadecką, nie oznacza to stworzenia jednolitego, przedwyborczego ugrupowania.

Oleksandr Moroz - przewodniczący parlamentu. Lider ukraińskich socjalistów, wydawałoby się, zajmując jednocześnie stanowisko - tworzenia wspólnego bloku z komunistami i innymi ugrupowaniami lewicą. Tak naprawdę jednak prowadzi własną grę. Jednocześnie zwycięstwo komunistów oznaczałoby dla niego pogrzebanie szans na prezydenturę - komuniści chcą zlikwidowania urzędu prezydenta, a zresztą sami mają lidera. Oczekiwano też sprowadzenia SPU do roli wasala. Moroz, wreszcie twórcę nowego bloku głosowania na socjalistów, stworzył koalicję z inną partią postkomunistyczną - Większą Partią Ukrainy (SelPU). Ale w parlamencie SPU i SelPU ściśle z komunistami współpracują.

Jewhen Marczuk - były premier. Mając świadomość, że społeczeństwo

będzie głosowało na lewicę - tak wynika z wszystkich prognoz - wybrał za swych sojuszników jedno zgrupowanie socjaldemokratycznych - SDPU(o), czyli Socjaldemokratyczną Partię Ukrainy (zjednoczoną). Można mieć wątpliwości, czy Marczuk naprawdę jest socjaldemokratą - obecnie twierdzi, że był nim zawsze. Na liście wyborczej SDPU(o) znalazł się na drugim miejscu; na pierwszym jest były prezydent Leonid Krawczuk (nie wypadało „należać”). Socjaldemokraci liczą, że Krawczuk przysparzy im głosów na zachódzie, a Marczuk na wschodzie kraju.

Pawło Łazarenko - były premier. Nazywany czasami złośliwie „pierwszym mafioso Ukrainy” (to jego Zachód oskarżał, że przyczynia się do wzrostu korupcji), postąpił podobnie jak Marczuk - poszukiwał miejsca na lewicy. Niedawno wybrało go liderem mało dotąd znanego socjaldemokratycznej partii „Hromada”, która obecnie szybko zyskuje w notowaniach. Na wschodzie kraju Łazarenko jest popularny.

### Kto do parlamentu?

Na pytanie, kto znajdzie się w wybranym w marcu 1998 roku parlamencie Ukrainy, tak odpowiadają sondaże opinii publicznej, wygadane tylko do pewnego stopnia. Z pewnością w Radzie Najwyższej zasiądą komuniści - wybrani zarówno w okręgach jednomandatowych, jak i w listy partyjne. Będą też socjaliści. W parlamencie znajdzie się działacz „Ruchu”.

Od wyborczego zwycięstwa socjaldemokratów „Hromady” zależy w znacznej mierze polityczna przyszłość Marczuka i Łazarenka, a od zwycięstwa ludowych demokratów - przyszłość obecnego szefa rządu, Walerija Pastowojenka. Ten ostatni nie jest jednak w pełni samodzielny politykiem, a raczej wykonawcą poleceń Kuczmy.

Niejasna pozostaje przyszłość partii centrowych. Każda z osobna (poza wspomnianą już DemPU) ma małe szanse - najwyżej na kilka miejsc z okręgów jednomandatowych. Tworząc wspólny blok miałyby szansę na pokonanie czteroprotentowej bariery i wybór deputowanych także z listy partyjne. Jeśli dalej będą się między sobą kłócić, szansę tę stracą.

Przebrana centrum i przegrana ludowych demokratów może oznaczać klęskę prezydenta Leonida Kuczmy, a zarazem klęskę obzo reform. Bo wówczas w parlamencie zdecydowaną przewagę będą mieć komuniści i ich sojusznicy, których samodzielnie nie zrównoważy „Ruch”, nawet razem z pojedynczymi deputowanymi centrowymi i prawicowymi. Taką jest ukraińska arytmetyka wyborcza.

Piotr KOSCIŃSKI

z Kijowa  
„Rzeczpospolita”

Aslan Maschadow, prezydent Czecheńskiej Republiki Iczkeria

## Nowy etap wojny

MIROSLAW KULEBA: W ostatnim czasie można zaobserwować wyraźny wzrost napięcia między Czechenią a Rosją. Co spowodowało takie zaostrenie stosunków? Pańska wizyta na Kremlu i rozmowy z prezydentem Rosji, Borysem Jelicynem, zdawały się zapowiadać zupełnie inny rozwój wydarzeń.

ASLAN MASCHADOW: Rozmawiałem z Borysem Jelicynem półtorej godziny w cztery oczy. Wiem, że wewnętrznie przeżywa on to, co się stało w Czechenii. Z uporem powtarzał, że konieczny jest dialog, że musimy się dogadać. Takie polecenie wydał w mojej obecności swym oświadczeniem. Ale otoczenie Jelycyna jakby tego nie zauważyło. Kiedy tylko wróciłem do domu, rozpoczęła się wroga kampania informacyjna. Pady w prasie obraźliwe stwierdzenia pod moim adresem, gdzie prezydenta Czechenii nazwano kryminalistą. Rozpoczęła się też blokada przetrzyn lotniczej, finansów, blokada celna. Wzdłuż granic rozegrała się seria prowokacji. Widzieliśmy nieprzymiślane wystąpienia rosyjskich polityków, na przykład Borysa Niemcowa, który oświadczył, że potrzebny jest nowy rozuciąj naftowy omijający terytorium Czechenii i że nasz

kraj trzeba otoczyć drutem kolczastym.

Ja się temu nie dziwię. Od kiedy w roku 1991 proklamowaliśmy suwerenność, w Rosji ciągle pojawiali się ludzie, którzy chcieli pokonać Czechenię jedną dźwignią, jak Ruckoj, potem dwoma pułkami jak Gracow, a w końcu pojawiły się marionetki, którym wystarczyło do tego kilkadziesiąt żołnierzy. W efekcie - straszna wojna, sto tysięcy zabitych cywilów, dziesiątki tysięcy dzieci rosyjskich żołnierzy, istry matek. Taką jest konsekwencja tego, co prezydentowi Rosji szerepała na ucho do dzieła. Kiedy nie poradziła sobie z nami ogromna rosyjska armia, doradcy podpowiadają Jelicynowi, że można nas wziąć głodem. Dzisiaj ci sami politycy, którzy mają na rękach krew, uciekają się do bardziej wyfinansowanych sposobów. Chcą w ten sposób walczyc z głodnymi, nieszczęśliwymi ludźmi, którzy zostali bez domów i środków do życia. Boję się, że te metody stworzą między nami a Jelicynem taką samą przepaść, jaka była wcześniej między nim a Dudajewem.

Czy, w pana ocenie, są jakiegolwiek szanse na to, aby Rosja podjęła porozumienie regulujące status Czechenii przed ustalonym terminem 2001 roku? Zrozumiałem, że, niestety, Jelicynowi nie pozwala podpisać takiego porozumienia, chociaż jest ono dla Rosji

optymalne i ponad wszelką wątpliwość udowodniłoby, że byłoby pod każdym względem zgodne z obowiązującym prawem. Tym bardziej że we wszystkich dokumentach podpisanych wcześniej przez Rosję jest zagwarantowane, iż wszelkie porozumienia z Czechenią muszą być oparte na zasadach prawa międzynarodowego.

Dlatego z terytorium Czechenii zostało usunięte oficjalne przedstawicielstwo Rosji? Zjemy w kraju, gdzie była straszna wojna. Wszystko dookoła leży w gruzach. Są tysiące bezdomnych dzieci. Tysiące uzbrojonych ludzi nie mają co jeść ani gdzie pracować. Pozostali tylko automaty w rękę. I złość. Przedstawiciele Rosji spotykali się ze mną, obejmowali, obcywiali - już jutro będą pieniądze, zaczniemy wypłacać rekompensaty, renty, emerytury, jutro, jutro... Ja przekazywałem ich słowa ludziom. I nie się nie działo. Wyglądało to tak, jakbym oszukiwał naród. Zrozumiałem, że Rosja nie chce dotrzymać swych zobowiązań. Żadne porozumienie nie zostało wypełnione. Osobiście położyłem na biurku Jelycyna dokument i on go przy mnie podpisał - polecenie dla premiera Czernozyrdina, aby wydzielił 475 mil rubli (równowartość 8 mln USD) na pensje dla nauczycieli i lekarzy w Czechenii. I drugi dokument, dotyczący rozliczeń z regionami Rosji, na podstawie którego moglibyśmy otrzymać materiały budowlane. Dotychczas republika nie dostała ani kopiejkę. Dlatego zdecydowaliśmy, że będzie lepiej, jeśli rosyjscy przedstawiciele stad wy-

jadą, a ja powiem ludziom wprost, że wojna jest kontynuowana innymi sposobami, że jesteśmy w stanie obłączenia i Rosja chce nas złać głodem.

Ostatni zamach na Radujewa jest jedną z metod tej nowej wojny?

To są te same, znane nam od lat, metody i formy prowadzenia wojny. Po moim powrocie z Moskwy ich służby specjalne odezwały miesiąc, a potem nastąpiła seria prowokacji w różnych zakątkach kraju. Porwania ludzi, zabójstwa, strzelanina na granicy z Dagestanem, potem zamach na Radujewa. Mieliśmy informację, że w Naleczku doszło do spotkania naszych rodzimych zdrajców z przedstawicielami służb specjalnych Rosji i że będzie seria prowokacji i zamachów na naszych dowódców. Wybór padł na Radujewa, gdyż ostatnio skierowaliśmy pod jego adresem kilka ostrych słów w telewizji. Radubus są oczywiście - tym razem nie chciano i na mnie rzucić cień. Na nasze wielkie szczęście - i w tym jest nasze zwycięstwo - nas podzielić nie można.

Czy wprowadzenie w republikę kodeksu karnego opartego na prawie szariatatu nie było przedwczesnym krokiem? Dwie egzekucje publiczne, przeprowadzone ostatnio w Grozynie, spowodowały gwałtowne protesty Rosji...

Wojka federalne tej samej Rosji, która dzisiaj obraża się, że ukaraliśmy zgodnie z prawem szariatatu

czwórkę morderców, zabili w czasie wojny sto tysięcy naszych obywateli. Cóż za obłuda i cynizm! Długo zastanawiałem się, czy prawo szariatatu wprowadzać już teraz. Zrozumiałem, że sytuacja wewnętrzna w kraju pogorszy się, jeśli będziemy z tym zwlekać. W czasie wojny naród zrozumiał, co to jest szariatat, że jest to najbardziej sprawiedliwe prawo, oparte na zasadach naszej religii. Naród czecheński nie poddaje się żadnym świeckim prawom. Takie są nasze tradycje. My od wieków takie sprawy, jak kara za zabójstwo, załatwialiśmy sami między sobą, bez sądów.

Co jest dzisiaj dla Czechenii najważniejsze?

Zaczynają pracować nasze zakłady przerobki ropy naftowej. Produkty naftowe to jest towar, za który możemy dziś dostaniemy pieniądze. Tylko od Rosji zależy, kiedy przystąpi do naszego republiki politycy kaspijska ropy. Rurociąg jest gotowy do eksploatacji, a innej drogi Rosja nie ma. Do granicy Gruzji zbliża się droga, którą budujemy przez Gory. Będzie to nasza „droga życia”, która zwinie rosyjską blokadę. Toż są rozmowy w sprawie zagranicznych inwestycji w Czechenii. Nabiera tempa proces budowy wspólnej przestrzeni ekonomicznej na Kaukazie. Wiemy jednak, że możemy liczyć tylko na własne siły. Dotąd nikt nam nie pomógł i nikt nie pomoże.

Rozmawiał Mirosław KULEBA  
„Rzeczpospolita”



**Polska - NATO**

**Rezultaty rozmów - zaakceptowane**

Polska zaakceptowała rezultaty formalnych rozmów o przystąpieniu do NATO, w tym wysokość składki członkowskiej - 2,48 proc. wspólnych budżetów sojuszu. Nowy polski rząd potwierdził to listownie do końca tego tygodnia.

Informację tę przekazał telefonicznie w poniedziałek zastępca sekretarza generalnego sojuszu ds. politycznych Klausowi-Peterowi Klaiberowi wiceminister spraw zagranicznych Andrzej Towpik.

„Uważamy rozmowy akcesyjne za zakończone, podobnie jak w wypadku Czech i Węgier, z zastrzeżeniem, że ten ostatni kraj czeka jeszcze referendum 16 listopada” - oświadczył wspomniany urzędnik. Nie potrafił powiedzieć, w jaki sposób zostanie przekazany list ministra spraw

zagranicznych Bronisława Geremka do sekretarza generalnego NATO Javier Solana, formalnie potwierdzający zainteresowanie rządu RP otrzymaniem zaproszenia dla Polski, aby przystąpiła do Traktatu Północnoatlantyckiego (założycielskiego NATO).

Formalnie dopiero przekazanie takiego listu będzie zamknięciem rozmów akcesyjnych. Ale źródła NATO twierdzą, że nawet jeśli dojdzie jeszcze w tym celu do spotkania Towpika z Klaiberem lub przekazania listu przez polskiego charge d'affaires przy NATO, Witolda Waszczykowskiego, nie będzie to kolejna runda rozmów. „Polska zaakceptowała rezultaty rozmów i nie potrzebujemy już dalszych rund” - wyjaśnił urzędnik NATO.

**Watykan**

**Papież nie odprawił wtorkowej mszy**

Papież Jan Paweł II nie odprawił we wtorek, jak zapowiadano, mszy w Bazylice Św. Piotra za zmarłych w tym roku duchownych - podał rzecznik Watykanu. Zastąpił go kardynał Bernardin Gantin, dziekan kolegium kardynalskiego.

Reuters pisze z powołaniem się na źródła watykańskie, że „papież był po prostu zajęty”. Podczas mszy

musiałby spędzić na stojąco około dwóch godzin.

W poniedziałek Ojciec Święty przyjął grupę pielgrzymów, przybyłych z całego świata na niedzielne uroczystości beatyfikacyjne. W trakcie tych uroczystości 77-letni Jan Paweł II był w stosunkowo dobrej formie, choć wyglądał na nieco zmęczonego.

**Chiny - Rosja**

**Prezydenci wspólnie tańczyli i śpiewali**



Przywódcy Rosji i Chin, w dobrym nastroju po ich piątym udanym szczeci, razem tańczyli i śpiewali podczas oficjalnego obiadu w poniedziałek - powiedział we wtorek rzecznik prezydenta Rosji Borysa Jelcyna. „Atmosfera jak na państwową wizytę była wyjątkowa” - oświadczył Siergiej Jastrzembki, mając na myśli obiad z prezydentem Chin Jiang Zeminem. Dodał, iż przyjęciu towarzyszyła zarówno muzyka rosyjska, jak i chińska.

„W pewnym momencie prezydent Chin wspaniale śpiewał typową rosyjską pieśń” - poinformował rzecznik. Jiang skończył w latach 50. uni-

wersytet moskiewski i potem pracował przez pewien czas w moskiewskiej fabryce samochodów. Jak powiedział Jastrzembki, do przywódców przyłączyli się ich młodzi koledzy. Wicepremierzy Borys Niemcow i Li Lanqing śpiewali wspólnie piosenkę „Podmoskiewskie wieczory” - powiedział rzecznik.

„Przyłączając się do zabawy prezydent Jiang wraz z córką Jelcyna Tatiąną Diaczenko pięknie tańczył w takt muzyki ze „Śpiącej królewny” Czajkowskiego” - dodał Jastrzembki.

**NA ZDJĘCIU: prezydenci Rosji i Chin.**

Fot. EPA - ELTA

**Irak - USA**

**Wyraźny wzrost napięcia w Zatoce Perskiej**

W rejonie Zatoki Perskiej doszło we wtorek do wyraźnego wzrostu napięcia w związku z trwającym od 29 października kryzysem między Irakiem a ONZ. We wtorek władze irackie kolejny raz z rządu nie dopuściły do obiektów wojskowych ekip inspektorów Komisji ONZ do spraw Rozbrojenia Iraku (UNSCOM).

Zdaniem amerykańskiego sekretarza obrony Williama Cohena Irak ma w ten sposób więcej czasu na wyprodukowanie broni masowego rażenia. Inspektorzy z UNSCOM mają właśnie za zadanie kontrolę takich obiektów, w których broń masowego rażenia mogłaby być produkowana albo przechowywana.

Amerykańska marynarka wojenna w Zatoce Perskiej postawiona została w stan najwyższej gotowości bojowej. Najsilniejszą jednostką, jaką dysponują tu Amerykanie, jest lotniskowiec USS „Nimitz” skierowany do Zatoki 12 października. Na jego pokładzie znajduje się 77 samolotów bojowych typu F-14 i F-18.

Jak zapewnił kontradmirał John Nathman, samoloty marynarki wojennej są w stanie zagwarantować pełną osłonę samolotom zwiadowczym U-2, które wysyłane są nad Irak. Taką osłonę dały już U-2 w poniedziałek. Na wtorek nie zaplanowano żadnego lotu maszyn zwiadowczych.

W Zatoce Perskiej znajduje się 17 amerykańskich okrętów wojennych, z czego 7 wyposażonych jest w rakiety typu „Tomahawk”. Ogółem na pokładzie tych okrętów znajduje się 18.500 marynarzy, żołnierzy piechoty morskiej i lotników.

Irak także przygotowuje się do działań wojennych. Minister spraw zagranicznych Mohammad Said Sahhaf zapewnił we wtorek, że jego kraj jest w pełni zdolny do odparcia amerykańskiego uderzenia. Minister dodał, że Irak spełnił już wszystkie wymogi postawione mu przez Radę Bezpieczeństwa i w żadnym wypadku nie odstąpi od swego żądania, aby inspektorzy amerykańscy zostali wycofani z ekip UNSCOM i, aby amerykańskie samoloty zwiadowcze U-2 zaprzestały swoich lotów.

We wtorek w centrum Bagdadu odbyła się kolejna demonstracja amerykańska. Tym razem uczestniczyło w niej około tysiąca studentów. Wciąż zgłaszają się ochotnicy do paramili-



tarnej organizacji „fedainów Saddama”, którzy mają bronić Iraku na wypadek agresji. Fedainami ma do wodzić najstarszy syn Saddama Husajna, Uda.

We wtorek wieczorem w Nowym Jorku miała zebrać się Rada Bezpieczeństwa ONZ, by zastanowić się nad nowymi sankcjami wobec Iraku za odmowę dopuszczenia ekip inspekcyjnych do obiektów wojskowych. Trzej stali członkowie Rady: Francja, Chiny i Rosja są przeciwni podejmowaniu działań wojennych. Opowiadają się raczej za wprowadzeniem zakazu podróży zagranicznych dla tych członków władz irackich, którzy utrudniają prace Komisji do spraw Rozbrojenia. Stany Zjednoczone zapewniły, że nie podejmą ataku na Irak przed decyzją Rady Bezpieczeństwa.

Świat arabski jest zdecydowanie przeciwny atakowaniu Iraku, mimo że wielu arabskich przywódców z

dezaprobatą odnosi się do samego Saddama Husajna. Prezydent Egiptu Hosni Mubarak oświadczył we wtorek, że kraje arabskie bardzo źle przyjęłyby amerykańskie uderzenie na Irak. Syria i Egipt, które w 1991 roku poparły Stany Zjednoczone w wojnie nad Zatoką Perską, teraz są wyraźnie przeciwnie akcji militarnej. Podobnego zdania są emiry zrad Zatok Perskiej, uważane za najpewniejszych sojuszników USA. Nawet Kuwejt nie chce nowej wojny i bardzo ostrożnie podchodzi do całej sprawy, uważając, że spór między Irakiem i ONZ „to ich sprawa wewnętrzna”.

Jordański minister spraw zagranicznych Fajez Tarawneh oświadczył, że ONZ powinna ustalić konkretny termin zniesienia trwających od siedmiu lat sankcji, które zostały nałożone na Irak.

**NA ZDJĘCIU: demonstracyjne spalanie flagi amerykańskiej w Bagdadzie.** Fot. EPA-ELTA

**Wszystkie kroki na wypadek ataku - podjęte**

Irak podjął wszystkie niezbędne kroki w celu obrony przed ewentualnym atakiem amerykańskim - oświadczył we wtorek minister spraw zagranicznych Iraku Muhammad as-Sahhaf.

„Zastosowaliśmy wszelkie środki zapobiegawcze, aby obronić naród i kraj przed ewentualnymi atakami amerykańskimi. Nie szukamy starć (...), ale jeśli zostaną one nam narzucone, obronimy nasz kraj” - powiedział.

Irak „wypełnił swe zobowiązania wobec ONZ w zakresie rozbrojenia i oczekuje w odpowiedzi na zniesienie embarga” - podkreślił szef dyplomacji irackiej w wywiadzie telewizyjnym.

**Irak posiada pociski mogące zestrzelić amerykańskiego U-2**

Iracka obrona przeciwlotnicza posiada trzy pociski, które mogłyby zestrzelić amerykański samolot rozpoznawczy U-2 - utrzymują zachodni eksperci.

Jak podał Irak, samolot U-2 przekroczył w poniedziałek granicę od strony Arabii Saudyjskiej, ale był poza zasięgiem irackiej obrony przeciwlotniczej. Bagdad zagroził zestrzeleniem amerykańskiego U-2, jeśli podejmie loty zwiadowcze w służbie ekspertów rozbrojenia ONZ. Według pracowników obrony amerykańskiej, samolot U-2, który na rozkaz ONZ przeleciał nad terytorium centralnego Iraku, odbył lot bez przeszkód.

Baza tego poddźwiękowego samolotu znajduje się w pobliżu saudyjskich wybrzeży Morza Czerwonego, daleko od granicy irackiej. Aby

mogł osiągnąć swą maksymalną wysokość operacyjną -21 tys. 300 metrów - samolot potrzebuje długiej trasy.

Według ekspertów, trzy typy irackich pocisków ziemia-powietrze mogłyby zestrzelić czarnego jednosilnikowego U-2, którego najmniejsza prędkość (700 km/godz.) jest mniejsza niż w samolocie pasażerskim. Są to: SA-2, który osiąga 30 tys. metrów, trochę nowocześniejszy SA-6 osiągający 24 tys. metrów i, jeśli U-2 leci poniżej swojej maksymalnej prędkości - SA-3 osiągający wysokość 20 tys. metrów.

Według jednego z ekspertów obrony, Iracyjczycy posiadają mnóstwo innych pocisków klasy ziemia-powietrze, lecz nie są one w stanie wyjąć na wysokość U-2.

# Ustawa Republiki Litewskiej O zastawianiu majątku ruchomego

Paragraf pierwszy

10 czerwca 1997 r., nr VIII-250

## Zasady ogólne

### Artykuł 1. Przedmiot ustawy

1. Niniejsza ustawa reguluje tryb wykonywania zobowiązań poprzez zastaw i zaspokajania wymagań, wynikających z tych zobowiązań.

2. Ustawy tej nie stosuje się przy zastawianiu majątku, wyszczególnionego w ustawie o hipotece, jak też w tych przypadkach, gdy zastawiony majątek przekazuje się na przechowanie posiadaczowi zastawu lub majątek jest zastawiany w lombardzie, oraz wtedy, gdy w celu zabezpieczenia pożyczek Banku Litewskiego i banków komercyjnych zastawiane są papiery wartościowe rządu Republiki Litewskiej lub Banku Litewskiego.

### Artykuł 2. Podstawowe pojęcia tej ustawy

1. Majątek - majątek ruchomy (przedmioty i prawa majątkowe), wyszczególniony w artykule 15 niniejszej ustawy.

2. Zastaw majątku ruchomego (dalej - zastaw) - sposób zabezpieczenia wykonania zobowiązań, gdy prawo własności zastawionego majątku oraz prawo wykorzystywania według własnego uznania dochodów uzyskanych z zastawionego majątku pozostawia się właścicielowi zastawionego majątku. Jeśli po upływie ustalonego terminu zobowiązanie nie zostało wykonane, to wierzyciel ma prawo domagać się, aby jego żądanie zostało spełnione z wartości zastawionego majątku.

3. Rejestracja zastawu - zarejestrowanie transakcji zastawienia majątku ruchomego w rejestrze hipotecznym.

### Artykuł 3. Podstawy zaistnienia zastawu

1. Zastaw powstaje:

1) po zawarciu w trybie określonym przez niniejszą ustawę umowy o zastawie majątku między dłużnikiem lub inną osobą (zastawodawcą) i wierzycielem (posiadaczem zastawu) oraz po zarejestrowaniu transakcji zastawowej w rejestrze hipotecznym;

2) po zarejestrowaniu transakcji o zastawie majątku na podstawie jednostronnego oświadczenia właściciela zastawionego majątku.

2. Prawo zastawienia majątku posiada właściciel tego majątku lub osoba, mająca prawo powiernictwa do tego majątku, albo w przypadkach, określonych przez niniejszą ustawę, przyszyli właściciel majątku (dalej - właściciel). Zastawić majątek, będący wspólną własnością, można jedynie za pisemną zgodą wszystkich współwłaścicieli.

### Artykuł 4. Wymagania, które zabezpiecza zastaw

1. Poprzedzić zastaw może być zabezpieczone wykonanie każdego zobowiązania, wynikające z umowy (pożyczkowej, kupna-sprzedazy i in.).

2. Jeśli ustawa nie przewiduje czego innego, zastaw zabezpiecza żądanie takiej wysokości, jaka jest w chwili jego spełnienia, wliczając procenty, odszkodowania umowne, straty, spowodowane w wyniku przeterminowania wykonania zobowiązania, jak też koszty związane z wyegzekwowaniem.

### Artykuł 5. Przedmiot zastawu

1. Przedmiotem zastawu może być wyszczególniony w artykule 15 niniejszej ustawy majątek, który należy na prawach własności do zastawodawcy, jak też w przypadkach, przewidzianych w niniejszej ustawie, majątek, który w przyszłości stanie się własnością zastawodawcy.

2. Przedmiotem zastawu nie może być majątek instytucji władzy i administracji państwowej, instytucji oraz organizacji utrzymywanych z budżetu państwa i samorządów. Nie może być zastawiany majątek, wycofany z obrotu cywilnego, majątek, na który nałożono areszt, jak też majątek, przeciwko któremu, zgodnie z obowiązującymi ustawami, nie może być zastosowana egzekucja.

### Artykuł 6. Kolejność zaspokajania żądań, zabezpieczonych zastawem

Żądania, zabezpieczone zastawem, zarejestrowany w trybie określonym w niniejszej ustawie, są zaspokajane w pierwszej kolejności przed wszystkimi innymi żadaniami.

### Artykuł 7. Zaspokajanie żądań, zabezpieczonych zastawem przyszłego majątku

W tych przypadkach, gdy zastawiany jest majątek, który zastawodawca nabędzie na prawach własności w przyszłości, egzekucja wobec zastawionego majątku może być

zastosowana dopiero wtedy, gdy zastawodawca zakupi ten majątek na prawach własności.

### Artykuł 8. Status prawny danych Rejestru Hipotecznego o zastawach

1. Dane Rejestru Hipotecznego o zastawach uważane są za zgodne z prawem i wyczerpujące dopóty, dopóki nie są oprotowane w trybie określonym przez ustawy.

2. W razie zaistnienia sporu w sprawie zastawu, zarejestrowanego w Rejestrze Hipotecznym, osoby nie mogą udowodnić, że nie wiedziały o fackie istnienia zastawu.

### Artykuł 9. Jawność danych o zastawach zarejestrowanych w Rejestrze Hipotecznym

Każda osoba, w trybie określonym w Rejestrze Hipotecznym, ma prawo do odpłatnego zapoznania się z danymi Rejestru Hipotecznego o rejestrowanych lub zarejestrowanych w nim zastawach.

### Artykuł 10. Unieważnienie zastawionego majątku

1. Właściciel zastawionego majątku może odstąpić go innej osobie, jeśli zezwala na to umowa o zastawie. Odstępując zastawiony majątek, właściciel jego powinien poinformować nabywcę zastawionego majątku o tym, że majątek jest zastawiony, oraz zawiadomić wierzyciela o odstąpieniu zastawionego majątku.

2. Po odstąpieniu zastawionego majątku nabywca zastawionego majątku odpowiada wobec wierzyciela wartością zastawionego majątku zgodnie z zobowiązaniem, zabezpieczonym zastawem tego majątku, z wyjątkiem przypadków, określonych w artykule 23 niniejszej ustawy.

### Artykuł 11. Zakaz zrzeczenia się zastawionego prawa żądania

Osobie, która zastawiła prawo żądania, zabrania się zrzeczenia zastawionego prawa żądania.

### Artykuł 12. Unieważnienie umowy o odstąpieniu zastawionego majątku, jeśli ona jest naruszana

1. W tych przypadkach, gdy zastawiony majątek odstępuje się innej osobie, a umowa zastawna nie zezwalała na jego odstąpienie i nabywca majątku o tym wiedział lub mógł wiedzieć, unieważnia się umowę o odstąpieniu majątku.

2. Jeśli w przypadku unieważnienia umowy o zastawie majątku nabywca majątku nie zwraca właścicielowi zastawionego majątku, to nabywca majątku odpowiada wobec wierzyciela całą wartością zastawionego majątku.

3. Jeśli w przypadku unieważnienia umowy o zastawie majątku właścicielowi zwraca się majątek o niższej wartości niż miał on ją w chwili odstąpienia, to nabywca majątku odpowiada wobec wierzyciela o tę sumę, o którą obniżyła się wartość majątku.

### Artykuł 13. Prawo żądania spełnienia przed terminem żądania, zabezpieczonego zastawem

Wierzyciel może domagać się spełnienia przed terminem zabezpieczonego zastawem żądania, jeśli:

1) inni wierzyciele w przypadkach określonych przez ustawę domagają się sprzedaży na licytacji zastawionego majątku;

2) dłużnik umarł (gdy dłużnik jest osobą fizyczną);

3) rozpoczęto postępowanie w sprawie bankructwa dłużnika albo podjęto postanowienie zlikwidowania go (gdy dłużnik jest osobą prawną lub przedsiębiorstwem tego posiadającym osobowość prawną);

4) dłużnik o ponad miesiąc przekroczył wpłacanie przewidzianych w umowie rat zwrotu długu i (lub) procentów, jeśli umowa nie określa krótszego terminu;

5) właściciel majątku, naruszając umowę zastawną, odstąpił zastawiony majątek lub zastawił go повторно;

6) właściciel majątku, nie przestrzegając warunków umowy zastawnej, nie oznakował zastawionego majątku specjalnymi znakami albo nie zachował ich w ciągu całego okresu ważności umowy zastawnej;

7) właściciel majątku, nie przestrzegając warunków umowy zastawnej, nie prowadzi specjalnej inwentaryzacji zastawionego majątku i ewidencji jego obrotu;

8) właściciel majątku wykorzystuje zastawiony majątek niezgodnie z przeznaczeniem lub nieodpowiednio i z tej przyczyny może obniżyć się wartość majątku;

9) właściciel majątku utrudnia wierzycielowi sprawdzenie stanu zastawionego majątku;

10) majątek został utracony lub jego wartość obniżyła się o ponad 30 proc. z przyczyn, niezależnych od właściciela majątku;

11) umowa o ubezpieczeniu zastawionego majątku została rozwiązana przed terminem;

12) właściciel majątku nie przestrzega innych warunków i wymagań określonych w umowie zastawnej i z tej przyczyny może obniżyć się wartość majątku.

### Artykuł 14. Przerzeczowanie zastawu na hipotekę i kolejność zaspokajania żądań wierzycieli

1. Jeśli zastawiony majątek ruchomy rejestruje się jako przynależność nieruchomości, to wierzyciel może żądać, aby zastaw majątku ruchomego, zarejestrowany w rejestrze hipotecznym, został przerzeczony na hipotekę. W tych przypadkach kolejność zaspokajania żądań wierzycieli ustala się na podstawie daty złożenia podania w sprawie zmiany rodzaju zastawu.

2. W tych przypadkach, gdy zastawiony majątek ruchomy później jest zastawiany jako przynależność nieruchomości, żądania, zaistniałe z zastawienia majątku ruchomego, są spełniane przed żadaniami hipotecznymi.

## Paragraf drugi

## Tryb zastawiania majątku ruchomego

### Artykuł 15. Majątek zastawiany

Zgodnie z niniejszą ustawą mogą być zastawione:

- 1) każdy ruchomy przedmiot, określony właściwościami indywidualnymi i gatunkowymi, z wyjątkiem przedmiotów, zastawianych zgodnie z ustawą o hipotece;

- 2) papiery wartościowe;
- 3) prawa własności intelektualnej;
- 4) środki, znajdujące się na rachunku bankowym zastawodawcy;

- 5) prawa rzeczowe;
- 6) prawa powinności, zaistniałe na podstawie pisemnej umowy.

### Artykuł 16. Administrator zastawu

Jeśli zastawem zabezpiecza się wykonanie jednej pożyczki, której udziela kilku wierzycieli, to wierzyciele mogą wyznaczyć administratora zastawu, którego z trybem, określonym w Kodeksie Cywilnym, upoważnia się w imieniu wszystkich wierzycieli do zawarcia umowy zastawnej, zarejestrowania jej i reprezentowania interesów wszystkich wierzycieli.

### Artykuł 17. Forma umowy zastawnej i jednostronnego oświadczenia właściciela w sprawie zastawienia majątku

1. Umowę zastawną sporządza się lub jednostronne oświadczenie właściciela zastawianego majątku w sprawie zastawienia majątku spisuje się poprzez wypełnienie karty zastawu majątku ruchomego (dalej - karta zastawu), której formę ustala Ministerstwo Sprawiedliwości. Gdy majątek zastawia się według umowy zastawnej, to kartę zastawu podpisują dłużnik, właściciel zastawianego majątku (gdy dłużnik i właściciel majątku nie są tą samą osobą) i wierzyciel, natomiast w tych przypadkach, gdy majątek jest zastawiany na podstawie jednostronnego oświadczenia właściciela zastawianego majątku - właściciel zastawianego majątku.

2. Kartę zastawu majątku ruchomego zatwierdza się notarialnie i w trybie, określonym w niniejszej ustawie, rejestruje się w rejestrze hipotecznym.

3. Wszystkie zmiany w umowie o zastawie majątku ruchomego wpisuje się do karty zastawu i rejestruje się w takim samym trybie, co i zastaw.

### Artykuł 18. Treść karty zastawu

1. W karcie zastawu musi być wskazane:

- 1) miejsce i data zawarcia transakcji o zastawie;
- 2) dłużnik (imię, nazwisko, adres, kod identyfikacyjny osoby fizycznej; nazwa, siedziba, kod identyfikacyjny osoby prawnej albo przedsiębiorstwa nie posiadającego osobowości prawnej);

- 3) właściciel zastawionego majątku, jeśli dłużnik i właściciel zastawionego majątku nie są tą samą osobą (imię, nazwisko, adres, kod identyfikacyjny osoby fizycznej; nazwa, siedziba, kod identyfikacyjny osoby prawnej albo przedsiębiorstwa nie posiadającego osobowości prawnej);

(Ciąg dalszy nastąpi)



**Pięciobój nowoczesny  
Obrońca tytułu  
przeżywa**

W Kownie rozegrano otwarte mistrzostwa Litwy w pięcioboju nowoczesnym mężczyzn. Wzięli w nich udział wszyscy najlepsi zawodnicy Litwy, a także goście z Polski i Łotwy.

Mistrzostwa przyniosły niespodziewane rozstrzygnięcia. Zdobywca medalu brązowego na mistrzostwach świata wilanin Andrius Zadnieprovisk nie potrafił obronić tytułu mistrza Litwy. Wyrzucił go i po raz pierwszy złoty medal mistrza Litwy otrzymał wychowanek kowieńskiej szkoły sportowej Marva Darius Strazdas, który zgromadził 5693 pkt. Trenerem mistrza kraju jest Julius Staszkuks.

Wicemistrzem Litwy został A. Zadnieproviskis (5666 pkt), a medal brązowy przypadł w udziale kowieńczykowi Tadasowi Žemaitisowi (5285 pkt). Ten 20-letni zawodnik wylegitymował się bardzo dobrym czasem w biegu i z szóstą pozycją, którą zajmował przed ostatnią konkurencją, przesunął się na miejsce na podium. Wyrzucił on uczestnika mistrzostw świata i Europy 24-letniego Edvinasa Krungolcasa (5271 pkt).

D. Strazdas triumfował w szermierce i strzelaniu, A. Zadnieproviskis - w biegu przełajowym, E. Krungolcas - w pływaniu, a w konkurse zwyciężył polski zawodnik A. Mądry.

A. Zadnieproviskis pewnie wygrał bieg przełajowy i omal na finiszu nie wyrzucił D. Strazdas. Do ostatecznego triumfu zabrakło mu 7 sekund. Andrius tylko niedawno rozpoczął przygotowania do nowego sezonu i jak powiedział za zawodach, wszystko rozpoczął

nie się po Nowym Roku. Przecież najważniejsze starty czekają latem przyszłego roku.

Trener główny reprezentacji Litwy w pięcioboju nowoczesnym Henrikas Eismontas po zawodach był zadowolony z wyników, osiągniętych przez pierwszych dwóch medalistów mistrzostw, jak również z rekordu osobistego w pływaniu E. Senuty.

Jak powiedział trener główny, nie wszystkim odpowiadał próby termin mistrzostw, jednakże przeprowadzenie mistrzostw we wcześniejszym terminie było niemożliwe z powodu napiętego sezonu międzynarodowego. Przecież chce się widzieć na najważniejszej imprezie w kraju całą czołówkę. Już w lutym czekają zawodników zimowe mistrzostwa Litwy.

H. Eismontas ogłosił skład kandydatów do reprezentacji Litwy. Weszli do niej wilanin Andrius Zadnieproviskis i Edvinas Krungolcas (trener Jurij Moskwičiov), kowieńczyk Darius Strazdas, Eugenijus Senuta, Braza Audrius Žemaitis (trener H. Eismontas) i Tadas Žemaitis (trener J. Staszkuks).

M. PIASECKI

**Igrzyska  
Potrzebne są  
3,6 mln litów**

W roku przyszłym na Litwie odbędą się dwie bardzo obszerne imprezy sportowe - II Olimpiada Narodowa i VI Igrzyska Sportowe Litwinów Świata. Pierwsza impreza, w której wezmą udział wszyscy najlepsi sportowcy świata pochodzący z Litwy, odbędzie się 23-26 czerwca, zaś druga 27-30 czerwca.

W Departamencie Sportu wspólnie z przedstawicielami Narodowego Komitetu Olimpijskiego Litwy odbyła się narada, na której rozpatrzone zagadnienia dotyczące przygotowań do tych zawodów.

Po omówieniu programu obu imprez postanowiono prosić do ich przeprowadzenia o wyasygnowanie z budżetu państwa 3,6 mln litów. W celu oszczędności środków święta otwarcia obu imprez będzie wspólne.

Na posiedzeniu zatwierdzono program zawodów, projekty statutowe, określono ilość uczestników. Postanowiono, iż na olimpiadzie odbędą się zawody w 13 gałęziach sportowych (około 1800 uczestników, z nich 1000 sportowców). W programie Igrzysk Litwinów - 18 dyscyplin, najwięcej neolimpijskich (2500 uczestników z Litwy, z tej liczby 1600 sportowców, ilości uczestników z innych państw nie ograniczają).

Litwini, którzy przybędą na zawody z innych państw, otrzymają na dobę 25 litów na wyżywienie i 30 litów na nocleg. Sportowcom z Rosji, Białorusi, Łotwy i innych niebogatyń państw zaproponuje się tanże noclegi.

Na przeprowadzenie igrzysk i olimpiady przewidziano zakup sprzętu sportowego, który później będzie wykorzystany w przygotowaniach do olimpiady w Sydney: tatami do judo, 5-jachtów, ring bokserki, łódzie, sprzęt treningowy i środki transportowe.

Atrybutyka i symbole zawodów pozostaną te same, które były na poprzednich igrzyskach i olimpiadach.

Od grudnia informacja o przyszłych zawodach będzie ogłaszana w sieci Internetu. Następnie zostaną wydane oddzielne wydania - statut, oficjalny program, informacja „Co, kiedy, gdzie”, a po zawodach - biuletyn z wynikami imprez.

M. R.

**Piłka ręczna  
Mistrzostwa  
rozpoczęte**

W końcu ubiegłego tygodnia

rozpoczęły się mistrzostwa ligi Litwy w piłce ręcznej kobiet, w których bierze udział osiem drużyn. Na początku wszystkie zespoły zmierzą się ze sobą dwukrotnie. Następnie pierwsze cztery drużyny będą walczyć o medale, zaś pozostałe rozegrają miejsca 5-8. Ostatnie dwa zespoły z dwiema najlepszymi drużynami pierwszej ligi będą walczyć o prawo gry w lidze Litwy.

W pierwszych meczach srogi porażek doznała ekipa Polonia-Iwona. Przegrała ona w Kownie z Żalgiriasem-KKI 19:40 (11:23) oraz w Wilnie z zespołem Egle-Szvia 11:57 (4:31). Wileński zespół Eastcon AG-LOSC pokonał poswolską Svalię 35:22 (16:11) oraz drużynę Panevezio Stiklas 40:28 (22:15). Handbolistki z Poniewiezia pokonały orańską Ulg-Vir-mantas 42:29 (25:14), a Żalgirias-KKI wygrał z nią 38:24 (16:8). Svalia wygrała z ekipą Kłajpedy 39:20 (22:6).

**Liga Mistrzów**

Znakomicie wystartowały w tegorocznej edycji Ligi Mistrzów piłkarek ręcznych zawodniczki Montexu Lublin, zwyciężając w pierwszym meczu ukraiński zespół Motor Zaporozie 30:25 (14:8). W innym meczu grupy A rosyjska drużyna Istocznik Rostow nad Donem przegrała z chorwacką Podravką Koprivnica 21:26 (11:13). W sobotę Montex zmierzy się na wyjeździe z zespołem z Chorwacji.

**Puchar Federacji**

Kielecka Iskra po zwycięstwie nad włoską drużyną Gamma due Pallamano Modena 32:15 (17:6) w pierwszym meczu 1/8 finału Pucharu Federacji (EHF) w piłce ręcznej mężczyzn ma duże szanse na awans do ćwierćfinału tych rozgrywek.

**Szermierka**

**9 medali Polaków**

Nie było dnia bez medalu dla Polaków na szermierczych mistrzostwach Europy seniorów i juniorów w Gdańsku. Ostatecznie polska reprezentacja wywalczyła 9 medali, z nich dwa złote, 1 srebrny i 6 brązowych. Na pierwszym miejscu uplasowały się Węgry - 3 medale złote i 2 srebrne, a na trzecim Rosjanie (2+1+1).

Po raz drugi w hali oliwskiej AWF zabrali Mazurek Dąbrowski, tym razem za sprawą 18-letniego Andrzeja Witkowskiego. W finale floretu pokonał on Rosjanina Andrieja Diejewa 15:13. Brązowe medale zdobyli Przemysław Fogt i Francuz Sebastian Co-utant.

We florecie juniorek srebrna medalistką została Alicja Kryczka-Ło, która w finale przegrała z Francuzką Christiną Cerny 11:15. Brązowe medale zdobyły Sylwia Gruchała i Niemka Eteka Sike.

Brązową medalistką wśród seniorek została Anna Rybicka, która w półfinale floretu ustąpiła mistrzyni olimpijskiej z Atlanty Rumunce Laurze Badea 14:15. W finale Badea pokonała swą rodaczkę Roxanę Scarlat, która w półfinale pokonała Niemkę Monikę Weber.

Warszawianka Olga Cygan zdobyła medal brązowy w szpadzie juniorek. W półfinale pokonała ją Węgierka Emese Takacs. Mistrzynią została Rosjanka Tatjana Łogunowa.

Wśród juniorów w szpadzie zwyciężył Węgier Arpad Horvat, który w finale pokonał Szwajcara Michaela Kautera 15:12. Złoty medal zadecydował o tym, że reprezentacja tego kraju zajęła pierwsze miejsce w klasyfikacji medalowej.

M. P.

Inf. wł.

**ŚRODA  
12 LISTOPADA**

**LTV**

7.00 - Dzień dobry. 8.35 - Film anim. **9.00 - Rozmowy wileńskie.** 9.30 - Styl. 10.00 - S. „Niespokojne gimnazjum”. 10.45 - S. „Jakub i Adela”. 11.15 - Znaki. 12.35 - Podwórcze historie. 12.55 - S. „Czerwone i czarne”. 13.45 - Telegra. 16.00 - Wiadomości. 16.05 - Cudzego bólu nie ma. 16.30 - S. „Niespokojne gimnazjum”. 17.20 - Teleart. 17.50 - Wiadomości (ros.). 18.30 - Wiadomości. 20.00 - Telegra. 20.20 - Loteria. 20.30 - Panorama. 21.00 - Sport. 21.15 - Program psych. 22.25 - Film fab. „Zbłiznienie”. 23.30 - Dziennik wczoraj. 23.40 - Cd. filmu „Zbłiznienie”.

**LNK**

7.15 - Telehop. 7.30 - Poranne koło. 9.00 - Telesklep. 9.05 - S. „Bez domu jest źle”. 9.50 - Miviga przedstawia. 10.00 - S. „Słoneczne wybrzeże”. 10.45 - Telehop. 11.15 - ABC zdrowia. Zgaga. 12.00 - Sprawy 97. 12.55 - Od... do... 13.50 - Niyw. 14.20 - Po obu stronach muru. 15.15 - Telehop. 16.20 - S. „Skrydła marzeń”. 17.10 - S. „Zar młodości”. 18.00 - S. „Bez domu jest źle”. 18.55 - Telesklep. 19.00 - S. „Jest jak jest”. 19.30 - S. „Zwariowana para”. 20.00 - Wiadomości. 20.30 - Czerwona linia. 21.30 - S. „Szybszy zmysł”. 22.30 - Wiadomości.

22.45 - S. „Wydział zabójstw”. 23.30 - S. „Fall Guy”. 0.15 - TV „Lietuvos rytas”. 0.15 - Babie lato. 1.50 - Z Hollywoodu.

**BALTYCKA TV**

8.30 - 17.00 - BBC. 17.05 - Muzyka. 18.00 - S. „Tak świat się kręci”. 18.55 - Telegra. 19.00 - S. „Dallas”. 19.55 - Wiadomości. 20.00 - Humor. 20.30 - Film fab. 20.55 - Telegra. 21.00 - Film fab. „Pralka i mąż?”. 21.40 - S. „Dobrzy chłopcy, źli chłopcy”. 22.30 - Telegra dla rodziny. 23.20 - Humor. 23.45 - Program publ. 0.15 - 8.30 - CNN.

**TV3**

8.30 - Telehop. 8.45 - S. „Santa Barbara”. 9.30 - S. „Uroczy i dzielni”. 10.15 - S. „Mari Mar”. 15.30 - Telehop. 15.45 - S. „Wilki powietrzny”. 16.30 - Komputerowe cuda. 16.55 - Program muzyczny. 17.45 - Film anim. 18.10 - S. „Santa Barbara”. 18.55 - Telegra. 19.00 - Wiadomości. 19.15 - S. „Mari Mar”. 19.40 - Telegra. 19.45 - S. „Uroczy i dzielni”. 20.30 - Koszykówka. 21.00 - S. „Walker, strażnik Teksasu”. 21.55 - Telegra. 22.00 - S. „Pstrach Ameryki”. 22.50 - Sport. 23.00 - Wiadomości. 23.15 - Telegra. 23.20 - S. „Strefa zroku”. 23.45 - S. „Pełna chata”.

**WILEŃSKA TV**

8.00 - Wiadomości z Wilna. 8.15 - Zawód. 9.05 - Pa-luszkiz licząc. 9.40 - Stołica. 10.10 - Gwiazdy sportu. 10.15

- Towary i usługi. 10.35 - Dziekuje za zakup. 10.45 - Apte-ka. 11.00 - Z Moskwy. 11.10 - Film fab. „Apteczny kowboj”. 13.05 - Znak jakości. 13.15 - Dziekuje za zakup. 13.45 - Apte-ka. 14.00 - Z Moskwy. 14.10 - Film fab. 17.50 - S. „Grace w opałach III”. 18.25 - Ci, którzy... 19.00 - Wiadomości. Dziś w miasteczku. 19.15 - Znad Wilii TV. 19.45 - Towary i usługi. 20.00 - Z Moskwy. 20.25 - Ja sama. 21.25 - Film fab. „Salomina i Szeba”. 23.15 - Z Wilna. 23.30 - Patrol drogowy. 23.45 - Kanał muzyczny. 0.30 - Znak jakości. 0.55 - Nocny kanał muzyczny.

**VILSAT**

9.00 - Zatrzymaj się, chwilo. 9.45 - Muzyka. 10.00 - Nowości muzyczne. 10.30 - Kalejdoskop zniek. 10.45 - S. „Zrodzona przez rewolucję”. 17.00 - Film fab. „Ekipa ratownicza”. 17.25 - Magazyn turystyczny. 17.45 - Kalejdoskop zniek. 18.00 - Vilsat Cappucino. 19.00 - Nowości muzyczne. 19.30 - Warto odwiedzić. 19.35 - Muzyka. 20.00 - Cuda czarodziejki. 20.30 - Kalejdoskop zniek. 21.00 - Puls Wilna. 21.15 - Wiadomości. 21.20 - Warto odwiedzić. 21.30 - Moje Wilno. 22.05 - Film fab. „Zrodzona przez rewolucję”. 23.50 - Puls Wilna. 0.05 - Wiadomości. 0.10 - Nowości muzyczne.

**1 KANAŁ ROSJI**

8.00, 11.00, 14.00, 17.00, 23.55 - Wiadomości. 8.15 - S.

„Dziewczyna o imieniu Los”. 9.00 - Temat. 9.40 - W świecie zwierząt. 10.15 - Biblioteka domowa. 10.25 - Show dzień-tenelnow. 11.15 - Razem. 14.20 - Film anim. 14.45 - Kłasnyna kompania. 15.15 - Zew dżungli. 15.40 - S. „Kosmiczna polica”. 16.05 - Do lat 16 i więcej. 16.30 - S. „Sto przygód”. 17.20 - S. „Dziewczyna o imieniu Los”. 18.10 - Godzina szczytu. 18.35 - Gorączka złota. 19.10 - Człowiek i prawo. 19.45 - Dobranoc, dzieci. 20.00 - Czas. 20.40 - Film fab. „Na granicy szaleństwa”. 22.55 - Klub prasy. 0.10 - Detektyw „Cień”.

**ROSYJSKA TV**

7.00, 10.00, 16.00, 19.00, 22.00 - Wiadomości. 7.20, 23.15 - Oddział dymu. 7.35 - S. „Królowa Margot”. 8.30 - Pieniądze. 8.50 - Dom towarowy. 8.55 - Towary pocztą. 9.00 - S. „Santa Barbara”. 13.30 - Film fab. „Wesołe dni Rasplujewa”. 15.10 - Grafoman. 15.20 - Lepiej nie bywa. 15.25 - Prezent domku EXPO. 15.30 - Złota mapa Rosji. 16.20 - Prawolawny kalendarz. 16.25 - S. „Santa Barbara”. 17.20 - Dla dzieci. 17.40 - Historia pewnego wydarzenia. 17.55 - S. „Królowa Margot”. 19.25 - Drobnostki. 19.45 - Narodowe interesy. 20.15 - Film fab. „Cwierć dolara”. 21.50 - Mój Puzsizin. 22.20 - W czas. 22.25 - Program L. Ugolnikowa. 23.40 - Schody do nieba.

**TV POLONIA**

8.00 - Gimnastyka. 8.40 - Salonowe potyczki. 8.10 - „Szafliki” - program dla dzieci. 9.10 - Zaproszenie - program krajowoczny. 9.30 - Wiadomości. 9.45 - Teledyski na życzenie. 9.55 - Prognoza pogody. 10.00 - „Klan” - telefonowal. prod. polskiej. 10.30 - „Dzieci z naszej szkoły” - s. dla młodych widzów. 18.10 - „Dusza śpiewa” - film obcz. prod. polskiej. 12.00 - 24 Ogólnopolskie Spotkania Zamkowe. 13.00 - Wiadomości. 13.15 - „W biały dzień” - dramat historyczny prod. polskiej. 14.45 - „Ludzie i miejsca” - reportaż. 15.10 - Polacy w Chicago. 15.30 - Zwierzolub. 15.45 - Nie tylko Wawel. 16.00 - Panorama. 16.20 - Omówienie programu dnia. 16.30 - Przejąd prasy polonijnej. 16.45 - Auto - Moto - Klub. 17.00 - Teledyski na życzenie. 17.10 - Alfabet rzek polskich. 17.30 - „Klan” - tenelnowa prod. polskiej. 18.00 - Teleexpress. 18.15 - Szafliki - program dla dzieci. 18.45 - Krzyżowca szczęścia - teleturniej. 19.15 - Tylko Muzyka. 20.40 - Dobranoc. 21.00 - Wiadomości. 21.30 - „Pani Bovero to ja” - film obcz. prod. polskiej (1977). 22.50 - „O mój rozmarynie” - występ zespołu „Wileńszczyzna”. 23.30 - Panorama. 24.00 - Ze sztuką na ty. 1.00 - Młodzi wirtuosi. 1.30 - Z arcydzieł muzyki polskiej. 1.50 - „Baśnie i wasnie”

- film anim. dla dzieci. 2.00 - Wiadomości. 2.30 - Tylko Muzyka. 3.30 - Panorama. 4.00 - „Pani Bovero to ja” - film obcz. prod. polskiej. 5.20 - „O mój rozmarynie” - występ zespołu „Wileńszczyzna”. 6.00 - Krzyżowca szczęścia - teleturniej. 6.30 - „Klan” - tenelnowa prod. polskiej. 7.00 - W centrum uwagi. 7.20 - Teledyski na życzenie. 7.30 - Tylko Muzyka.

**RTL 7**

8.00 - RTL 7 zaprasza. 8.35 - „Siódemka dzieciakom” - s. anim. 10.00 - „Sunset Beach” - s. obcz. 10.45 - „Cassandra Crossing” - byt. film katastroficzy (1977). 12.55 - „Zrobmy sobie dobrze” - s. komed. 13.20 - „Policjanci z Miami” - s. krymin. 14.10 - Telehoping. 14.55 - „Klan McGregorów” - s. obcz. 16.10 - „Słodka dolina” - s. dla młodzieży. 16.30 - „Siódemka dzieciakom” - s. anim. 17.20 - „Siła woli” - s. obcz. 18.15 - „Słodka dolina” - s. dla młodzieży. 18.35 - „Zrobmy sobie dobrze” - s. komed. 19.00 - „Sunset Beach” - s. obcz. 19.45 - Prognoza pogody. 19.50 - 7 minut - wydarzenia dnia. 20.00 - „Klan McGregorów” - s. obcz. 20.50 - Prognoza pogody. 20.55 - „Lepszy świat” - franc. film obcz. (1996). 22.35 - 7 minut - wydarzenia dnia. 22.45 - „Siła woli” - s. obcz. 23.40 - „Adwokat i prokurator” - s. krymin. 0.30 - Ukrza kamera.



**Ojcu Witoldowi Słabigowi**  
**Drogi O. Witoldzie!**  
 Niech Ta, co Jasnej broni Czeszochomy  
 I w Ostrej świeci Bramie -  
 Ciebie od zła wszelkiego na ziemi ostaniam  
 Niechaj Twoja Wileńska  
 Wierna trzoda  
 Z Twych nauk korzysta  
 I dzięki Twym modlitwom  
 Łaskę Boga pozyska.

Z okazji Imienin życza:  
 wierni przyjaciele



**Krytyczne dni i godziny w listopadzie**

15, sobota (7.00-9.00)  
 21, piątek (12.00-13.00)  
 27, czwartek (22.00-23.00)  
 30, niedziela (15.00-16.00)



Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 12 listopada zachmurzenie zmienne, bez opadów mgły. Wiatr południowo-wschodni, 3-8 m/sek. Temperatura 5-10 stopni ciepła.

W ciągu następnych dwóch dni nieduże opady deszczu. Temperatura w nocy 2-7, w dzień 4-9 stopni ciepła.

„EYAK” naprawia i odnawia kuchenki elektryczne. Sprzedaje nowe.

Gwarancja - rok.  
 Tel. 48-28-28.

(Zam. 498)

Miesięczne kursy nauki potocznego języka niemieckiego intensywną metodą.

Tel. 79-14-25 (Zam. 1147)

**Mylija**  
 Pieczątki, wizytówki. Laminowanie. (Szerokość do 1m)  
 Nadpisy na kubeczkach, koszulkach, długopisach i...  
 Nadpisy na metalu  
**GRAWERTON**®  
 technologiaj.

Savaorių pr. 16, Vilnius  
 Tel. 230962. Tel./faks. 236439

**Oddział SA Litewski Bank Rolny w N. Vilni**

Udziela ludności kredytów konsumpcyjnych (na zakup mebli, samochodów, towarów elektrycznych, remont mieszkania) oraz komercyjnych na 15 procent rocznie.  
 Zwracać się: N. Vilnia, Skydo 30, tel. 67-74-67 67-56-23

(Zam. 1187)

**W zakładzie kuśnierskim „SABINA” - duży wybór futer króliczych litewskiej produkcji.**

**PRZYJMUJEMY ZAMÓWIENIA**

Zbliża się zima - zapowiadają, że będzie bardzo mroźna - więc zadajmy o swój komfort.

Pracujemy wtorek - piątek w godz. 10-18

Tel. 67-74-95

(Zam. 1176)

Kupię dom w Nowej Wilejce lub w rejonie wileńskim.

Tel. 67-75-04, 67-85-19.

(Zam. 1082)

Kupię jedno - lub dwupokojowe mieszkanie.

Tel. 67-75-04, 67-85-19.

(Zam. 1083)

Sprzedajemy świeży cement okmiański w workach, eternit (1750x1130), papę dachową, niedrogo - DSP (18 mm)

Vilnius, tel. 42-46-31, 41-96-94.

(Zam. 1183)

Sprzedam lek „Van Michan” - 500 mg.

Tel. 61-39-36.

(Zam. 1085-D)

Kupię stare medale, popiersia i portrety związane z A. Mickiewiczem.

Tel. 77-70-93.

(Zam. 1086-D)

Gospodynie szukają przyjęcia weselne, bankiety.

Tel. 41-72-49. (Viktoria).

(Zam. 1088-D)

Sprzedam Toyota-Carolla Kombi 1989 r.

Tel. 46-65-31 (wieczorem).

(Zam. 1089-D)

Szykuje do egzaminu z języka niemieckiego.

Tel. 46-23-42.

(Zam. 1090-D)

**TANIE NACZYNNIA**  
 handel hurtowy i detaliczny

**UAB AHAVA**

Pylimo 60, Vilnius  
 Tel. (8-22) 62 89 77, (8-290) 3 61 88

**MIEDZYNARODOWE USŁUGI TRANSPORTOWE**  
 Przewożymy ładunki do Niemiec, Holandii i Belgii

**KALENDARIUM**

x Środa (12.XI) jest 316 dniem 1997 r.

Do końca roku pozostała 49 dni.  
 x Znak Zodiaku - Skorpion.  
 x Imieniny: Krystyna, Mateusza, Jozafata, Renaty, Witolda.  
 x Wschód słońca - 7.43, zachód - 16.22.

Długość dnia 8 godz. 39 min.  
 w Księżyc. Przed pełnią od 7 listopada.

Sprzedam WAZ 21013, 1982 r. po awarii.

Tel. 72-86-82.

(Zam. 1091-D)

Tanio sprzedam „Moskwicz” - 1500.

Tel. 44-08-90 (od 19.00).

(Zam. 1092-D)

**Nie ma wariantów.**

**Jest tylko „fax informator”**

Bezpłatna informacja faxem przez całą dobę!

Nasze służby pracują od godz. 00 do 24.

I tak na okrągło.

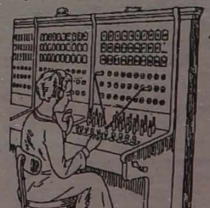
Informacja w trzech językach - litewskim, rosyjskim, angielskim.

(22) 250707

(27) 798138

Wykaz wszystkich rodzajów działalności Nr 99

Wykaz nowości Nr 4444

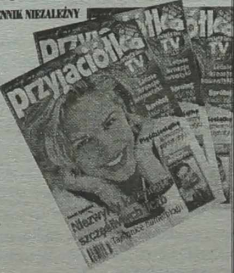


Baza wszystkich danych w „Internecie”:  
<http://www.nkm.lt>

Szerzej o usługach świadczonych przez NK:  
 tel. (22) 22 79 25, tel./fax (27) 73 47 38  
 tel./fax (21) 43 45 84

**KURIER WILEŃSKI**  
 DZIENNIK NIEZALŻNY

- codzienne wydanie  
 - codzienne wydanie razem z tygodnikiem „Przyjaciółka”  
 - sobotnie wydanie „Kurier” zawsze masz na co dzień „Przyjaciółkę” - w każdą środę



**SZANOWNY,**

**DROGI CZYTELNIKU!**

**Trwa prenumerata „K W” na grudzień 1997 r. do 18 listopada br.**

Koszty prenumeraty dla Czytelników „KW” na Litwie:

z dostarczeniem przez pocztę	17 Lt
bez dostarczania (w szkołach)	14,6 Lt
w księgarni S.K.	13,4 Lt
w redakcji	12,4 Lt

„KW” i „Przyjaciółka”

z dostarczeniem przez pocztę	1 mies.	25 Lt
bez dostarczania (w szkołach)	22 Lt	
w księgarni S.K.	21 Lt	
w redakcji	20 Lt	

„Kurier Wileński” (sobotnie wydanie)

z dostarczeniem przez pocztę 1 mies. 3,8 Lt

„Kurier Wileński” oraz „K W” i „Przyjaciółkę” można zaprenumerować na każdej poczcie.

Indeks „Kuriera Wileńskiego” - 0044 (codzienne wydanie)

Indeks „Kuriera” i „Przyjaciółki” - 0155

Indeks „Kuriera” - 0172 (sobotnie wydanie)

**To miejsce czeka na Twoją REKLAMĘ**

**KURIER WILEŃSKI**  
 DZIENNIK NIEZALŻNY

Wydawca  
 ZSA „Kurier Wileński”  
 Drukuje SA „Spauda”

Redaktor naczelny  
 Czesław MALEWSKI

Nasz adres: Laisvės pr. 60  
 2056 Vilnius, Lietuvos Respublika  
 Indeks 0044 SL 322, ISSN 1392-0405  
 E-Mail adres kurier\_w @ post. 5 ci. lt

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, 42-79-73, sekretarz redakcji, zast. sekretarza — 42-79-49.

DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych — 42-78-72, aktualności krajowych — 42-79-64, ekonomiczny, życia wsi — 42-79-68, stołeczny, kultury — 42-79-77, literatury i sztuki — 42-79-88, szolnicztwa i młodzieży, listów i interwencji — 42-69-65, sportu — 42-79-04, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Fotokorespondenci — 42-90-81. Korespondenci: na rejon wileński i trocki — 57-73-81, soleicznicki — 52-780, święciański — 54-843.

Ogłoszenia i reklamę do „Kuriera Wileńskiego” przyjmujemy się pod adresem:  
 Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1101, tel./fax 42-69-63, tel. 42-78-63,  
 w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinię czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżone z opinią redakcji.

Dyżurny redaktor  
 Barbara  
 SOSNO